

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 149 (12798) Środa, 4.08.1993 r. Cena 2.000 zł

Wojewoda nie zdecydował

URLOP WYBORCZY

— Ostatecznej decyzji nie podjąłem, lista wyborcza nie została jeszcze zarejestrowana — powiedział wczoraj wicewojewoda białostocki, Aleksander Usakiewicz, zapytany przez „Współczesną”, czy zamierza kandydować w najbliższych wyborach do Sejmu.

Pytanie to zadaliśmy w związku z przedwczorajszą wypowiedzią Han-ny Suchockiej, która kandydowanie wojewodów do Sejmu uznała za wysoce niewskazane.

Aleksander Usakiewicz powiedział „Współczesnej”, że ma nie wykorzystać urlopu, który weźmie na okres kampanii wyborczej, jeżeli zdecyduje się kandydować do Sejmu.

— Jeśli nie wejdę do parlamentu, wówczas po wyborach nowy rząd zdecyduje, czy chce abym pracował w urzędzie. Jeżeli zostanie po-
— Jeśli nie wejdę do parlamentu, wówczas po wyborach nowy rząd zdecyduje, czy chce abym pracował w urzędzie. Jeżeli zostanie po-

(mr)

Jedenasty w areszcie

Nie potwierdzone źródła „Gazety” okazały się wiarygodne. W poniedziałek, 2 sierpnia po godz. 15 do prokuratora Prokuratury Rejonowej w Suwałkach, Józefa Murawko zgłosił się jedenasty uczestnik napadów na turystów w Gawrych Rudzie. A. L. ma 22 lata, jest mieszkańcem Suwałk.

Po przesłuchaniu został tymczasowo aresztowany.

(Szczegóły na str. 3.)

Strajku na stacjach nie będzie

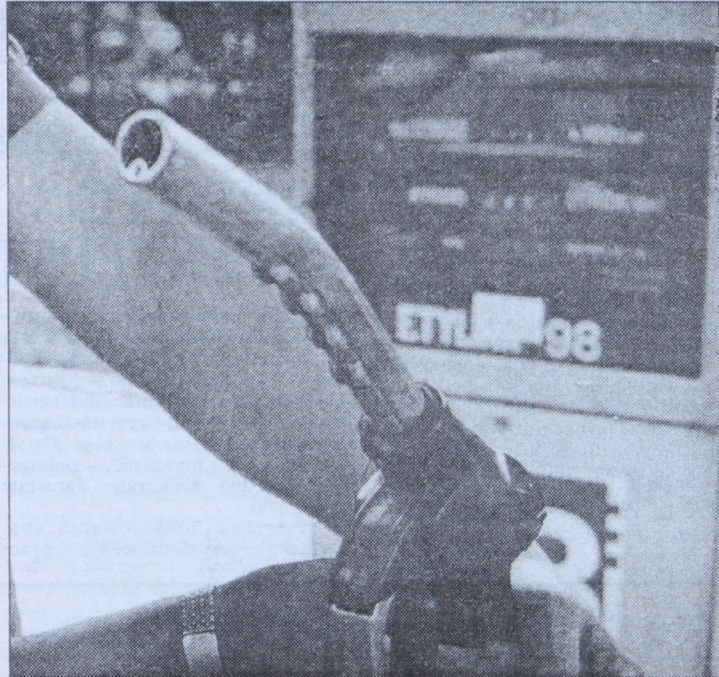
Mediator z ministerstwa

Rada Pracownicza Dyrekcji Okręgowej CPN w Białymstoku, na wczorajszym posiedzeniu, negatywnie wypowiedziała się co do zamiany, agentom stacji benzynowych, umów agencyjnych na umowy o pracę. Według danych Komitetu Strajkowego z wtorku, ponad 50% agentów popiera jego żądanie.

Członkowie Rady decyzję wydali na podstawie opinii załóg stacji benzynowych i po zapoznaniu się z kosztami ewentualnego zrealizowania żądań Komitetu Strajkowego, przedstawionymi im przez dyrekcję. Komitet Strajkowy nie przeprowadził, zapowiadane na wczoraj, dwugodzinny strajk ostrzegawczy w Białymstoku. Uznał, że taka forma protestu jest uciążliwa dla klientów i należy ją ograniczyć do niezbędnego minimum. Wśród agentów stacji benzynowych dwóch województw, przeprowadził natomiast zbieranie podpisów popierających żądanie KS.

— Za zamianą umów agencyjnych na umowy o pracę wypowiedział się już ponad połowa agentów — powiedział „Współczesnej” Mirosław Walaszczyk — Rzecznik Prasowy Komitetu Strajkowego.

Dyrekcja i KS zgodziły się by



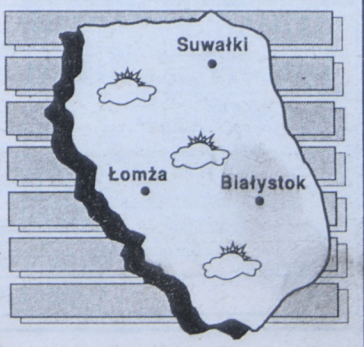
Fot. Z. Lenkiewicz

spór rozstrzygnął mediator z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. O pośrednictwo w wyznaczeniu go KS zwrócił się do Zarządu Regionu NSZZ „S”. Kolejne spotkanie stron nastąpi, gdy mediator zostanie wyznaczony. (J.B.)

30°C / 14°C

Zachmurzenie małe i umiarkowane, po południu i w nocy wzrastające do dużego z możliwością wystąpienia burz i przelotnych opadów deszczu. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, podczas burz porywisty, południowo-wschodni. (jol)

Imieniny:
Dominika, Protazego



PIRAT

Tym razem
w Goldapi

KOMENDANT

Jadący służbowym polonezem komendant rejonowy policji w Goldapi spowodował kolizję, która mogła mieć tragiczne skutki, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. Poszkodowanym był współzałożyciel w 1981 r. NSZZ MO, represjonowany w stanie wojennym, następnie działacz NSZZ Policjantów, obecnie prywatny przedsiębiorca.

— To się zdarzyło w piątek o godz. 20.10 na skrzyżowaniu ulic Kolejowej i Suwalskiej w Goldapi — mówi Czesław Kowalewski, były policyjny związkowiec szczebla krajowego. — Granatowy polonez o numerach rejestracyjnych SUC 364 K zmusił mnie do ucieczki z jezdni. Pędził z prędkością, moim zdaniem, przynajmniej 80 km na godzinę. Ominąłem słup i wjechałem na trawnik. On zahaczył mnie przy lewych drzwiach, odbił się od koła i pospiesznie odjechał. Tylko cudem nie wpadł na rowery, który akurat pojawił się na skrzyżowaniu.

Poszkodowany zapamiętał numer rejestracyjny łamiącego przepisy auta. Rozpoznał też kierowcę, którym był Zenon O., szef Komendy Rejonowej Policji w Goldapi. W „polonezie” siedziało kilkusobowe towarzystwo.

Powiadomiona o incydencie policja nie chciała interweniować. Czesław Kowalewski zadzwonił do Komendy Wojewódzkiej w Suwałkach. Po trzech godzinach przyjechała stamtąd specjalna ekipa. Wezwał powrócił na miejsce wypadku Zenon O. (tym razem prywatną „ładą”).

Cywil na straży

Od wczoraj Podlaski Oddział Straży Granicznej ma nowego komendanta.

We wczorajszej odprawie w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej oprócz nowego komendanta uczestniczyli Komendant Główny Straży Granicznej — Jan Wojcieszczuk oraz jego zastępca — major Wojciech Radkowski — Brochów. Przed południem pilnujący bramy wartownicy oraz zdecydowana większość pracowników administracji i wojskowych POSG nie znała jeszcze nazwiska swojego szefa. Ze względu na trwającą odprawę nowy komendant nie mógł również spotkać się z dziennikarzem „Gazety”. Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, iż nowy komendant jest cywilem i nazywa się Leszek Czech.

(jg)

— Przecież nie się nie stało — tłumaczył, nie szczędził też pogrzebów.

Od obu kierowców pobrano krew do badań. Wyniki nie są znane, policja uchyliła się od udzielania jakichkolwiek informacji. Goldapski komendant nie jest pierwszym, który w ostatnim czasie postawił siebie w dwuznacznym świetle. Niedawno, o czym informowaliśmy, szef augustowskiej rejonówki urządził nocną awanturę, pod pocztą w Przeroshi i przed paroma dniami, na własną prośbę, przeszedł na emeryturę. (yes)

Konwój bez kłopotów

Trzeci polski konwój fundacji humanitarnej „Equilibre” z pomocą dla Sarajewa, który 31 lipca ruszył z Krakowa, powinien być we wtorek wieczorem dotrzeć do Splitu.

17 TIR-ów z ładunkiem żywności, wody pitnej i leków o łącznej wadze ponad 320 ton pokonuje trasę jak dotychczas bez większych kłopotów. Pod Wiedniem z powodu awarii skrzyni biegów pozostała ciężarówka z lekami i środkami opatrunkowymi — darem szpitala wojskowego w Bydgoszczy. Organizatorzy spodziewają się, że awaria zostanie na czas usunięta i bydgoski TIR dołączy do konwoju najdalej w Splicie.

Od Wiednia, gdzie dołączyli m.in. Jacek Kuroń, Adam Michnik i Zbigniew Bujak, konwój zmierza do celu w nie zmienionym składzie osobowym.

(PAP)

JAK POCHODNIA

— To było niesamowite. Nim najtrzeźwiejszy uczestnik libacji znalazł kawałek płachty, żeby go ugasić, płonął jak pochodnia. Ogień poszedł po całym ciele, gdyż ubranie było przesiąknięte benzyną — powiedział jeden ze świadków tragedii, która rozegrała się niedawno na leśnej polanie w Nadleśnictwie Czerlonka, w gminie Białowieża.

Jerzy W., znany w Hajnówce z kryminalnej przeszłości, znalazł zatrudnienie w stolarni Mikołaja G. W lipcowe popołudnie pojechali obaj do lasu, aby wybrać co przedniejsze drewno. Gdy robotę mieli już za sobą, postanowili „oblać” zakończone

dział. Kilka wypitych flaszek wzburzyło krew. Doszło do kłótni.

— Podobno poszło o jakieś pieniądze, które był jeden drugiemu winien. W pewnym momencie Jerzy W. stracił zupełnie panowanie nad sobą, chwycił leżący w pobliżu kani-

ster z benzyną, przeznaczoną do pily tarczowej, i oblał nią swojego szefa, a następnie podpalił płonąca zapal-
— O co poszło naprawdę wiedział Mikołaj G., który zmarł po kilku go-

dzinach na skutek odniesionych poparzeń. Wie także Jerzy W., ale ten zbiegł z miejsca tragedii i do dziś się ukrywa.

Biesiadujący z nimi koledzy mieli tyle promili alkoholu we krwi, że nie potrafili zorientować się czy pali się człowiek, czy kawałek drewna.

(sf)

OD 14 SIERPNIA

Prezes Telekomunikacji Polskiej SA Zdzisław Nowak zdecydował, że podwyżka opłat za telefony, która miała być wprowadzona 1 bm., zostanie wprowadzona ostatecznie 14 sierpnia w wersji zaproponowanej przez Urząd Antymonopolowy.

Oznacza to, że od tego dnia impuls w rozmowach miejskich będzie kosztował 856 zł od godz. 8 do 16 i 428 zł w godz. 16 — 8 rano.

RZECZNIK
INTERWENIJE

Rzecznik Praw Obywatelskich Tadeusz Zieliński uznał, że nowelizacja ustawy o ustroju sądów powszechnych godzi w przepisy prawa konstytucyjnego i skierował w tej sprawie wniosek do Trybunału Konstytucyjnego.

WZROST
BEZROBOCIA

Na początku przyszłego roku liczba bezrobotnych na Białorusi ma wynieść 700 tysięcy osób — twierdzą specjaliści.

Od początku roku liczba bezrobotnych zwiększyła się czterokrotnie.

Nowa fala bezrobotnych oczekiwana jest w sierpniu i wrześniu, kiedy to do biur pracy zwrócą się absolwenci szkół średnich i wyższych.

KONFLIKT
W SIŁACH ZBROJNYCH

Samodzielna Ochotnicza Kompania Strzelców Armii Estońskiej odmówiła podporządkowania się dowództwu Sił Obrony Estonii i w ubiegłym tygodniu została — decyzją rządu — rozformowana. Odmówiła jednak wykonania tego rozkazu.

Problemowi Kompanii Strzelców była poświęcona narada z udziałem prezydenta Estonii Leinarta Meri, premiera Martti Aalasa, ministra spraw zagranicznych Triwii Welliste i dowódcy Sił Obrony gen. Aleksandra Ejselna. Stwierdzono, że u podstaw problemu leży nie tylko wojskowe nieposłuszeństwo, ale także polityka.

DEMONTAŻ
RAKIET

Minister obrony Ukrainy gen. Konstantyn Morozow oświadczył, że spodziewa się, iż dziesięć 6-głowicowych strategicznych rakiet jądrowych SS-19 zostanie zdemontowanych do końca września.

Według Morozowa, dwie głowice nuklearne już zostały zdjęte, jednak proces ich demontażu "jest bardzo skomplikowany i bardzo długi".

Ukraina ma na swym terytorium 176 rakiet strategicznych: 130 typu SS-19 i 46 typu SS-24. Te ostatnie chce zatrzymać jako gwarancję swego bezpieczeństwa. (PAP)

W Łąskim ZOZ -ie

STRAJK
OKUPACYJNY

W związku z niewykonaniem postulatów Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” — przypominamy, że chodziło o odwołanie dyrektora i głównej księgowej ZOZ-u w Łąkach, brak realizacji porozumienia dotyczącego funduszu płac i wypowiedzenia warunków pracy przewodniczącej Komisji Zakładowej — dziś o północy Komisja Zakładowa „Solidarność” łąskiego ZOZ-u przekształciła się w Komitet Strajkowy i ogłosiła okupacyjny strajk kroczący. (d)

NIEBEZPIECZNY
ODWRÓT

Według rosyjskiej ambasady w Warszawie, konkretnym powodem wstrzymania 3 bm. wyjazdu z Polski Brygady Łączności Specjalnej Wojsk Federacji Rosyjskiej jest brak porozumienia stron: polskiej i rosyjskiej co do rozmieszczenia 30 oficerów z rosyjskiej misji wojskowej.

Zdaniem Włodzimierza Napalkowa z biura prasowego Ambasady Federacji Rosyjskiej w Warszawie, strona polska twierdzi, że oficerowie, którzy pozostają w Polsce dla zapewnienia przejazdu wojsk rosyjskich wycofanych z Niemiec, powinni zamieszkać na terenie ambasady w Warszawie. „My nie możemy się na to zgodzić, gdyż oznaczałoby to militaryzację ambasady” — stwierdził. Według niego, brak porozumienia w tej sprawie wyszedł na jaw w poniedziałek i był przyczyną decyzji podjętej przez dowódcę grupy wojsk operacyjnych w Polsce, generała Leonida Kowalowa.

Napalkow podkreślił, że decyzja ta nie jest żadną demonstracją. „Gen. Kowalow zdecydował na jakiś czas zatrzymać wycofanie wojsk, aby można było przygotować pomieszczenia dla żołnierzy — w Rembertowie lub gdzie indziej na terenie Warszawy. Pan Kowalow musi dbać o rodziny oficerów”

BEZ OPLUWANIA

— 77 proc. respondentów CBOS przeciwnych jest w kampanii wyborczej dawaniu obietnic bez pokrycia, a u 32 proc. najsilniejszy sprzeciw budzi oczernianie i ośmieszanie przeciwników politycznych.

20 proc. ankietowanych sprzeciwia się „opluwaniu” okresu PRL i byłych komunistów, a 19 proc. — zatajaniu w kampanii wyborczej niekorzystnych faktów z przeszłości liderów partii.

U 15 proc. zapytanych najsilniejszy sprzeciw wzbudza zastraszanie przeciwników politycznych, a u 12 proc. — krytykowanie Kościoła i manifestowanie wrogości wobec instytucji kościelnych. (PAP)

EKSPRESEM

* 6 krów o wartości 50 mln zł skradziono z pastwiska w okolicach Szczuczyna, na szkodę Wojciecha E.

* 10-letnia dziewczynka została potrącona przez samochód marki Zastawa na ul. Grajewskiej w Elku. Dziecko ze wstrząsem mózgu odwieziono do szpitala. Przyczyną wypadku było wtargnięcie na jezdnię.

* Audi 100 koloru jasnoniebieskiego SWT 2041 skradziono w nocy z ul. Antoniukowskiej w Białymstoku. W Sokolach, woj. łomżyńskie skradziono zielonego Poloneza Caro BTR 0143. W Mikołajkach zginęło czerwone BMW UN-S-517 — własność obywatela Niemiec. (az)

STRAŻACY APELUJĄ

Państwowa Straż Pożarna zwraca uwagę na wzrost liczby pożarów w rolnictwie. W ocenie rzecznika prasowego KG PSP kpt. Reginy Rokity, wiąże się to z rozpoczęciem zniw i powrotem upalnej pogody. Strażacy apelują o wzmożoną opiekę nad dziećmi.

2 bm. w Klibinie (woj. opolskie) pozostawiona bez opieki trójka

— powiedział, dodając, że mieszkania te byłyby zajęte przez Rosjan tylko przez rok.

Władysław Klaczyński z MSZ poinformował, że obecnie trwają konsultacje między zainteresowanymi resortami, a strona polska zajmie stanowisko w tej sprawie we wtorek w godzinach popołudniowych.

Straż Miejska dzielnicy Warszawa Praga-Południe, nadzorująca przekazywanie mieszkańcom zajmowanych dotychczas przez gotową do opuszczenia Polski Brygadę Łączności Specjalnej Wojsk Federacji Rosyjskiej z Rembertowa, znalazła 3 bm. w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla ostra amunicję — poinformował pilotujący akcję Jacek Podwysocki, z-ca burmistrza dzielnicy Warszawa Praga-Południe.

„Żołnierze rosyjscy opuszczając jednostkę pozostawili amunicję w lesie, kilkanaście metrów od osiedla mieszkaniowego w Marysinie Wawerskim. Gdyby nie zbieg okoliczności, teren zostałby przekazany bez jakiegokolwiek kontroli saperów” — stwierdził Podwysocki. Nie określił, jaką ilość amunicji znaleziono w lesie i w jakich to stało okolicznościach. Poinformował, że Straż Miejska będzie nadzorować teren do czasu przybycia grupy rozminowania.

Jak powiedział Podwysocki, w procesie przejmowania majątku po rosyjskiej jednostce wojskowej Gmina Praga-Południe nie stanowi strony w sensie formalno-prawnym. „Wszystkie zastrzeżenia dotyczące stanu technicznego i sanitarnego budynków mieszkalnych i przylegających do nich terenów możemy zgłaszać jedynie do polskiego MSZ. Nie mamy prawa i możliwości ukarania winnych nawet mandatem” — dodał. (PAP)

ZASYPANI ALPINIŚCI

Dwóch polskich alpinistów — Marcin Hansel i Wojciech Krajewski — zasypanych zostało 26 lipca przez śnieżną lawinę pod szczytem Chan-Tengri w górach Tien-Szan w Kirgizji.

Do wypadku doszło na wysokości 6.000 metrów, gdy czteroosobowej polskiej ekspedycji pozostał do pokonania ostatni odcinek długości tysiąca metrów. Lawina zaskoczyła alpinistów w namiotach.

dzieci, bawiąca się (prawdopodobnie zapalnikami) w stercie ułożonej w bele słomy spowodowała pożar — poinformowała Rokita. W płomieniach zginęła 2-letnia dziewczynka, a jej rodzeństwo doznało poparzeń 2 stopnia. (PAP)

WIEDZA DLA
PRZEDSIĘBIORSTW

Już za dwa tygodnie przedstawiciele przedsiębiorstw państwowych z województwa białostockiego wezmą udział w warsztatach poświęconych prywatyzacji i Paktowi o Przedsiębiorstwie.

W ubiegłym tygodniu Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność” Oddział Regionalny w Białymstoku zawarła umowę z Ministerstwem Przekształceń Własnościowych na zorganizowanie kursów, podczas których uczestnicy zapoznają się z procedurami prywatyzacji i zasadami funkcjonowania przedsiębiorstw w gospodarce rynkowej. Szkolenia te będą nad-

zorowane przez Międzyresortowy Zespół Koordynacji Wdrażania Programu Prywatyzacji. W województwie białostockim zaproszenia do udziału w kursie otrzymało 106 przedsiębiorstw. Jak dotychczas nie wiadomo, ile będzie chętnych do uczestnictwa w tych seminariach.

— Koszt szkolenia przedstawicieli przedsiębiorstw zostanie pokryty w siedemdziesięciu procentach z funduszy Ministerstwa Przekształceń Własnościowych — wyjaśnia Kazimierz Płazak — dyrektor Fundacji Gospodarczej „Solidarność” w Białymstoku. (doz)

POWRÓT
KUKLIŃSKIEGO?

Ryszard Kukliński potwierdził swój przyjazd do kraju w 54. rocznicę napadów Związku Radzieckiego na Polskę, 17 września 1939 roku. Informację tę podała radiowa Trójka w rozmowie z Józefem Szaniawskim, dziennikarzem i sowietologiem, który przebywa w Chicago i jest w bezpośrednim kontakcie z Kuklińskim.

Zaproszenie dla Kuklińskiego wystosowali Jarosław Kaczyński i Jan Parys.

Kukliński był zastępcą szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i przynajmniej od roku 1970 współpracował z CIA. W listopadzie 1981 roku Kukliński potajemnie opuścił Polskę, wcześniej przekazując wywiadowi amerykańskiemu plany wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. W roku 1984 Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał go zaocznie na karę śmierci z łagodzoną następnie na mocy amnestii w roku 1990 do 25 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten obowiązuje do dziś.

(PAP)

NIE BYŁO
PRZESTĘPSTWA

Prokuratura Rejonowa Poznań — Stare Miasto wobec niestwierdzenia cech przestępstwa umorzyła postępowanie wyjaśniające w sprawie projekcji w poznańskim kinie „Pałacowe” podczas minionych świąt wielkanocnych filmu Martina Scorsese „Ostatnie kuszenie Chrystusa” — poinformował 3 bm. prokurator Jarosław Duszyński.

Wszczęcie postępowania spowodowało tzw. doniesienie o prze-

stępstwie, które w kwietniu br. złożyli w tej prokuraturze b. posłowie ZChN Marek Jurek, Marcin Libicki i Maciej Srebro oraz b. poseł KPN Przemysław Sytek. Ich zdaniem, film ten obrażał uczucia religijne ludzi wierzących, a jego projekcję w ramach cyklu „Filmów na Wielki Tydzień” uznali wówczas za prowokację.

„Decyzja prokuratury nie jest prawomocna i stronom przysługuje odwołanie się od niej” — dodał Duszyński. (PAP)

OGŁOSZENIE EKSPRESOWE

SPRZEDAM drzwi, tylni most, skrzynię biegów FORD SIERRA (1984), tel. 75-34-82.

g 437-1

POZNAJ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY

NOTOWANIA Z DNIA 3 sierpnia 1993 r.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Eik "U KLEMENSA"	18.000	18.200	10.300	10.400	15	18	26.500	27.000
Łomża "LOMBARD"	18.000	18.100	10.350	10.450	-	-	26.600	26.800
Suwałki "Mini Max"	18.070	18.200	10.350	10.450	10	15	26.400	26.800
Giżycko "ORBIS"	18.000	18.350	10.300	10.400	-	-	26.400	26.900
Białystok, ul. Legionowa	18.050	18.150	10.380	10.450	-	-	26.650	27.000
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	18.000	18.150	10.250	10.400	-	-	26.000	26.800
Kurs NBP	17.958	18.692	10.377	10.801	-	-	26.629	27.715

Jedenasty w areszcie

Przesłuchanie podejrzanego — mówi prokurator Józef Murawko — trwało do godziny osiemnastej. Uważam, że uczynił on krok w dobrą stronę. Po przesłuchaniu został osadzony w Areszcie Śledczym w Suwałkach. Wszyscy pełnoletni podejrzani przebywają w Suwałkach, ale w oddzielnych celach. Nieletni znajdują się w schronisku w Białymstoku...

Prok. J. Murawko nie zaprzecza i nie potwierdza, że A.L. przybył do prokuratury w towarzystwie swojego adwokata. Podobnie wymijająco odpowiedział na pytanie, czy podejrzany przebywał sam lub z pozostającym wciąż na wolności za granicą, m.in. na Litwie.

— Każdy podejrzany w czasie przesłuchań może mówić różne rzeczy. Niekoniecznie prawdziwe. O tym, czy aresztowany tymczasowo przekroczył granicę państwa powinno wykazać prowadzone śledztwo. Wszystkie informacje są poddawane szczegółowemu sprawdzeniu. Od zdarzenia do wysłania listów gończych minęło trochę czasu. Niewykluczone, że A.L. mógł z tego skorzy-

stać. Jeśli jednak tak było, to źle to świadczyłoby o służbach granicznych. Chodzi oczywiście o ewentualny powrót podejrzanego. A.L. w zeznaniach podał swoją wersję wydarzeń, przyznając się jednocześnie, że był na ich miejscu. Wyjaśnił okoliczności. Powiedział, że przychodząc do prokuratury zdawał sobie sprawę, że zostanie aresztowany. Nic więcej, m.in. o udziale A.L. w zdarzeniu nie mogę powiedzieć, aby nie splotać dwunastego uczestnika bójki i nie zaszkodzić całemu śledztwu.

Na pytanie czy dwunasta osoba dała o sobie znać prok. J. Murawko stwierdził, iż nie było od niej żadnego sygnału. Trwają przesłuchania świadków.

Prokurator poinformował, że w najbliższym czasie będą wzywane osoby mieszkające w Białymstoku.

Jedno jest pewne. Pole namiotowe „Samanta” tam, gdzie doszło do tragicznej bójki — świeci pustkami. Turyści omijają je z daleka. Traci na tym PTTK w Suwałkach. W ostatni weekend na polu rozlokował się jeden, jedyny namiot. I tak już pewnie będzie do końca sezonu.

(m)

Samorządowy sztandar

W trzecią rocznicę powołania policji Komenda Wojewódzka Policji w Suwałkach otrzymała sztandar.

Fundatorami sztandaru są samorządy. W ich imieniu, na uroczystej zbiórce, sztandar przekazał komendantowi wojewódzkiemu nadkomisarzowi Stanisławowi Bernatowiczowi przewodniczący Sejmiku Samorządowego, Jacek Czarnecki.

W Kościele p.w. Matki Bożej Miłosierdzia, w suwalskim osiedlu „Północ”, odprawiono mszę świętą, którą koncelebrował ordynariusz diecezji elckiej ks. bp Wojciech Ziemia. W parku im. Konstytucji 3 Maja odbył się koncert.

Wyświęcony sztandar kosztował fundatorów — lokalne samorządy — szesnaście milionów złotych. W niewielkiej części w kwocie tej mieszczą się także datki członków NSZZ Policjantów garnizonu suwalskiego. Uchwałę o przyznaniu sztandaru podjął Sejmik Samorządowy latem ubiegłego roku. On też zajmował się zbiórką pieniędzy.

(m)

Urlop wyborczy

Najwyższym rangą urzędnikiem państwowym w Suwalskim, kandydującym do parlamentu jest Edward Przytuła, dyrektor Urzędu Wojewódzkiego.

— Już wcześniej, zanim doszło do spotkania pani premier z wojewodami, wiedziałem co wolno pracownikowi administracji publicznej i czym jest kampania wyborcza. Uważam — mówi E. Przytuła — że przez cały czas należy być w porządku wobec swoich przełożonych i wyborców. Aby uniknąć jakichkolwiek niedomówień od najbliższego poniedziałku udaję się na urlop bezpłatny...

Edward Przytuła kandyduje do Senatu. Ma własny, niezależny komitet wyborczy.

Kandydatem na senatora jest również Wacław Strażewicz, kierownik Urzędu

Rejonowego w Giżycku. Reprezentuje Polskie Stronnictwo Ludowe.

— W dotychczasowej kampanii nie uczyniłem niczego niezgodnego z właściwą postawą urzędnika. Jeśli jednak będzie trzeba poddam się rygorom, które zostaną nałożone. Jak wszyscy kandydaci jestem już prawie w połowie drogi i trudno byłoby mi się teraz wycofać. Myślę jednak, że jakiś złoty środek się znajdzie. Będę rozmawiał z przełożonym. Ewentualnie skorzystam z urlopu. Niezbędne jest zachowanie spokoju.

Trzecim urzędnikiem, kandydującym tym razem do Sejmu, (z listy SLD) jest Jerzy Nazaruk.

— Nie wiem, czy to wszystko mnie dotyczy — twierdzi J. Nazaruk. — W Wydziale Rozwoju Regionalnego UW jestem zatrudniony na części etatu. Właściwie jestem pracownikiem samorządowym. Moim pracodawcą jest burmistrz Sejnu. Tam bowiem pełnię funkcję dyrektora Domu Kultury. W sytuacji kiedy zwierzchnicy w UW uznają, iż moje powinności zawodowe mogą kolidować z działalnością wyborczą to gotów jestem zastosować się do ich poleceń. Jeszcze się nad tym nie zastanawiałem. Ostatecznie pójdę na urlop. Jednocześnie straciłbym na tym finansowo. Wybory są ważne, ale rodzinę utrzymać trzeba...

(m)

Napad na Białorusinów

Małżeństwo Białorusinów oczekujące na autobus późnym wieczorem 31 lipca br. na dworcu PKS w Siemiatyczach zostało napadnięte przez pięciu młodych mężczyzn.

Napastnicy domagali się pieniędzy na wódkę. Białorusini zostali pobici i ograbieni z 4 mln zł. Powiadomiona policja zatrzymała 4 napastników. Prokurator zastosował areszt tymczasowy względem 23-letniego Jana M., 18-letniego Wojciecha Ł. i 18-letniego Roberta T.

(aż)

Policja szuka świadka

21 lipca br. o godz. 12.20 na ul. Wojska Polskiego w Łomży, przy skrzyżowaniu z ul. Sikorskiego, kierowca samochodu osobowego (prawdopodobnie mercedesa lub BMW), koloru wiśniowego, o nie ustalonym numerze rejestracyjnym potracił podczas wyprzedzania motorower, odjeżdżając w kierunku Ostrołęki. Osoby, będące świadkami tego zdarzenia proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Łomży, ul. Nowogrodzka 39 pok. 23, tel. 52-76 wewn. 308, 309 lub 347, ewentualnie z nr 997.



W Białymstoku przeżywa 45-osobowa grupa dzieci z Mohylewa na Białorusi. Kolonie letnie zorganizował ZR NSZZ „S” przy współudziale Kuratorium i UM. Fot. Zdzisław Lenkiewicz.

Baba siała policja zbierała

W końcu lipca policja przeprowadziła kontrolę upraw maku, którego od 1990 r. w woj. łomżyńskim nie wolno siać. Policjantom, którym towarzyszyli pracownicy urzędów gmin udało się znaleźć w województwie dwadzieścia poletek, o łącznej powierzchni 3,4 tys. m kw. Poletka miały pow. od 8 do 160 m kw. Najwięcej upraw znaleziono w okolicach Zambrowa.

Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii z 1985 r. makowe poletka zostały zniszczone pod nadzorem policji. Właściciele z zasady tłumaczyli się nieznajomością przepisów. Makowe działki znajdowały się na polach tak umiejscowione, aby trudno było je znaleźć. Wszystkimi przypadkami zajmował się prokurator. Ostatnia tego rodzaju akcja przeprowadzona przed kilkoma laty tylko dla niektórych osób uprawiających nielegalnie mak skończyła się karą grzywny. Większość spraw została umorzona.

Na wolnym rynku reklamówki słomy makowej kosztuje ok. 150 tys. złotych. Z rozeznania policjantów wynika, że w łomżyńskim jest co najmniej 40 osób regularnie zażywających narkotyki. Ośrodkiem narkomanów staje się Grajewo. Wiosną br. policjanci wykryli w tym mieście lokal, w którym produkowano narkotyczny kompot. W tej spr-

wie aresztowano cztery osoby. W ub.r. jeden z narkomanów w Grajewie zmarł po przedawkowaniu narkotyku, aplikując sobie tzw. złoty strzał. Z kolei mieszkanka Grajewa też narkomanka popełniła samobójstwo skacząc z dachu.

Policjanci zajmujący się zwalczaniem narkomanii zwracają uwagę na małą skuteczność swoich działań, mimo że do pomocy mają co najmniej dziesięć innych instytucji z UOP-em na czele. Brak skuteczności wynika m.in. z braku odpowiedniego prawa np. nadal nie jest zakazane posiadanie narkotyków.

(wik)

Sennie na Kawaleryjskiej

Mały ruch i spokój panują na bazare przy ulicy Kawaleryjskiej. Sprzedawców jest niewielu, klientów jeszcze mniej.

Wybór towaru jest duży. Można się zaopatrzyć prawie we wszystko, począwszy od smoczków dla niemowląt (300 zł/szt.), spiral antykoncepcyjnych (10 tys. zł), ubranek dla dzieci (2 — 150 tys. zł), walkie — talkie (110 tys. zł) i sprzęcie grającym (0,5 — 1,5 mln zł).

Pod koniec dnia ruch jest większy — zwierzył mi się sprzedawca jednej ze „szczęk” — jak Ruskie wracają do domu, to kupują dzinsy dla całej rodziny.

Przy wyjściu spotykam turystów z USA. Białystok jest piękny, bazar interesujący — zapewniają.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

(AKA)

Pracowici radni

W miniony poniedziałek, białostoccy radni odbyli dwie nadzwyczajne sesje w jeden dzień. Na pierwszej z nich, dwie uchwały dotyczące BKB skierowano do komisji po pierwszym czytaniu — o czym informowaliśmy we wczorajszym wydaniu „Gazety Współczesnej”. Natomiast na następnej — również nadzwyczajnej sesji — rozpatrzonej w wniosek Zarządu w minutę po zakończeniu poprzedniej, radni zmienili budżet miasta na 1993 rok. Upoważnili jednocześnie Zarząd Miasta, do udzielania pożyczek zwalnianym pracownikom BKB w łącznej kwocie nie większej niż 4 miliardy złotych z tytułu roszczeń wymagalnych 2 sierpnia 1993 r.: niewypłaconych odpraw, odszkodowań i ekwiwalentów za urlopy.

Pożyczki te mają być zabezpieczone na wierzytelnościach pracowniczych w stosunku do Białostockiego Kombinatoru

Budowlanego w likwidacji. Kwota wymieniona w uchwale pokrywa — z pewnym zapasem — natychmiastowe zadania 185 zwolnionych pracowników, którzy w 5 dni od otrzymania świadectwa pracy, powinni otrzymać pieniądze. Uchwałę, radni przyjęli po głosowaniu, w którym: 13 z nich było za jej przyjęciem, 13 przeciw, a 6 wstrzymało się od głosu. W takiej sytuacji, zgodnie z regulaminem Rady Miejskiej, o przyjęciu uchwały zadecydował głos przewodniczącego obradom — Janusza Doleckiego.

Poza tym, na drugiej nadzwyczajnej sesji, radni odwołali też dotychczasowego likwidatora — Piotra Prawdzikę, który wcześniej sam złożył rezygnację ze względu na stan zdrowia. Zarząd Miasta został upoważniony do ustanowienia — najpóźniej do 5 sierpnia — nowego likwidatora.

Nie rozpatrywano natomiast na tej sesji uchwały dotyczącej sprawy wyłącze-

nia z majątku przyznanego czterem spółkom, biurowca BKB, który zamierzano przekazać likwidatorowi. Dlatego też w tej sprawie aktualna pozostaje poprzednia uchwała Rady Miejskiej z 14 czerwca pozostawiająca ten biurowiec w gestii spółek.

Obradująca w poniedziałek Rada Miejska Białegostoku, zgodziła się również przejąć kompetencje należące dotychczas do administracji ogólnej (np. wojewody) i administracji specjalnej (np. kuratoria). Do podpisania stosownego porozumienia z wojewodą, radni upoważnili prezydenta Białegostoku. W ten sposób kompetencje gminy zostaną poszerzone między innymi o sprawy związane z oświatą, kulturą, ochroną zdrowia i ochroną sanitarną, sprawy dróg i komunikacji, gospodarki gruntami, czy nadzoru budowlanego.

Radni przyjęli też uchwałę w sprawie lokalizacji targowisk. Zgodnie z nią, targowiska mogą być organizowane tylko w miejscach wskazanych przez Radę Miejską. Prowadzenie natomiast działalności handlowej tego typu w innych miejscach, będzie odstępem od stanowiska wyrażonego w dekretych o targach i targowiskach.

Niedwuznacznie wynika z tego, że chodzi tu o zapewnienie podstawy prawnej do walki z nielegalnymi targowiskami w Białymstoku.

RAFAŁ MALINOWSKI

W Jeżewie

Spadek po SKR

Od zajazdu na Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Jeżewie—Starym upłynął już ponad rok. Mieszkańcy okolicznych wsi pamiętają jednak dokładnie to zdarzenie. Tym bardziej, że po dziś dzień użytkują odzyskany wtedy sprzęt rolniczy.

Sprawą "uprowadzenia" maszyn z jeżewskiego SKR—u interesowała się swego czasu Prokuratura w Białymstoku. Przyjeżdżali prokuratorzy, policja. Pytali, szukali, zaglądali we wszystkie kąty. Nie dopatrzeli się jednak żadnych nadużyć i umorzono dochodzenie.

— Nie mogło być inaczej, bo wzięliśmy tylko nasz sprzęt — mówi Ryszard Brzozowski ze wsi Rzędziany. —

Sprzęt, który wnieśliśmy do powstającego przed laty SKR—u z naszego Kółka Rolniczego.

Dzisiaj praktycznie SKR w Jeżewie—Starym nie istnieje. Trwa wyprzedaż tego co w nim zostało — budynki, trochę sprzętu rolniczego (plug, dwa rozrzutniki), wyposażenie magazynu i warsztatów (stoly, tokarnie, prasa do cięcia blachy), nieza budowane grunty. Mienia tego dogląda dwóch dozorców — już chyba ostatnich pracowników byłego SKR—u.

Na SKR—owskie budynki i grunty został ogłoszony przez Zarząd Gminy Tykocin przetarg. Ma się on odbyć 12 bm. Sprzedają

pozostalego majątku zajmuje się 3-osobowy Zarząd do Sprzedaży Majątku i Urząd Skarbowy. Użytkowane pieniądze powinny wystarczyć na pokrycie zobowiązań finansowych wobec Urzędu Skarbowego i innych wierzycieli.

Usługami dla rolników w gminie zajmują się teraz reaktywowane w ubiegłym roku dwa Kółka Rolnicze, w Tykocinie i Rzędzianach.

— Nasze kółko dysponuje odzyskanymi z SKR—u dwoma kombajnami, opryskiwaczem, traktem, przyczepą i prasą wysokiego zgniotu — mówi R.Brzozowski. — Jeden ciągnik i przyczepę oddaliśmy do SKR—u na spłatę długów. Wszystkie maszyny przez zimę wyremontowaliśmy we własnym zakresie i teraz pracują w polu.

W ubiegłym roku kółko nie posiadało żadnych środków finansowych. Trzeba było pobierać przedpłaty na ropę, aby maszyny mogły wyjechać w pole. Na koniec sezonu okazało się, że na koniec kółka zaoszczędzono prawie 40 mln zł. Było więc za co przeprowadzić naprawy i dokuć niezbędne części. Teraz rolnicy płacą już po wykonaniu usługi.

Rolnicy chętnie korzystają ze świadczeń kółka. Zamówienia na usługi kombajny przyjmowane są na tydzień wcześniej. Godzina pracy Bizona kosztuje 540 tys. zł.

Jest to prawie o 200 tys. zł taniej niż żądają prywatni posiadacze kombajnów.

Kółko zatrudniło w tym roku dwóch zawodowych kombajnistów. Jeden z nich jest również mechanikiem i będzie dopominał sprzętu usuwa natychmiast. Tym samym nie istnieje obawa o przestoje maszyn. Żeby tylko pogoda była łaskawa i nie płała figlów.

— W tym roku wszystko jest już dograne, nie ma obawy, że ktoś przyjdzie i będzie dopominał się zwrotu maszyny — mówi R.Brzozowski.

Barbara Sojko

EKOLOGICZNE AUTOBUSY

SETRY i MERCEDESY, które Zakład Obsługi Komunikacji Miejskiej zakupił miesiąc temu, mają za sobą wiele tysięcy kilometrów przejeżdżonych na francuskich drogach. Użytkownicy maszyn, KPK i KPKM, zgodnie twierdzą, że mimo wieku są znacznie lepsze od IKARUSÓW.

W roku ubiegłym miasto Białystok otrzymało, od siostrzanego francuskiego Dijon, cztery używane autobusy marki Mercedes. Po prawie roku użytkowania okazało się, że wymagają one jedynie kosmetycznych zmian.

— Koszt amortyzacji jednego kilometra przejechanego przez IKARUSA wynosi 2,7 tys. zł, a przez MERCEDESA 0,9 tys. zł — wyjaśnia Jerzy Śliżewski — dyrektor KPKM.

W tym roku ZOKM zdecydował się na zakup kolejnych maszyn: 14 autobusów marki SETRA i 4 MERCEDESÓW.

— Za jednego IKARUSA trzeba zapłacić 5 mld zł. Za te używane zachodnie wozy płaciliśmy natomiast po 500 mln zł za każdy. — mówi Jerzy Smółko — z-ca dyrektora ZOKM.

W używanie, po połowie, otrzymały je KPKM i KPK. Po ulicach Białegostoku jeżdżą od miesiąca.

— Są przede wszystkim ekologiczne — o wiele czystsze i tańsze w użytkowaniu. — dodaje dyrektor Śliżewski.

/ J. B. /

Koniak Badaliona

Badalion G. mieszkaniac Erewania został zatrzymany w ubiegłym tygodniu na osiedlu Białostoczek. W trybie przyspieszonym sprawę rozpatrzył Sąd Rejonowy w Białymstoku. 34-letni Ormianin został ukarany za nielegalny wyrób alkoholu grzywną w wys. 4 mln zł, obciążony kosztami sądowymi — 1,250 tys. zł i skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

Ze spirytusu Royal, innych alkoholi i substancji zapachowych pomyslowy Ormianin komponował koniaki. Butelki kapslował i metkował. Sfabrykował w ten sposób około 50 butelek koniaku, który sprzedawał na białostockim bazarze po ok. 40 tys. zł za butelkę. Do chwili ujęcia przez policję zarobił 1,5 mln zł. Bazę produkcji alkoholu ulokował na osiedlu Białostoczek i tam został zatrzymany. Wszczęto sprawę karną za nielegalny wyrób alkoholu. Rozprawa sądowa odbyła się w trybie przyspieszonym. 30 lipca br ogłoszono wyrok sądu.

/az/

Echa publikacji

Kawiarnia „Puma”

W odpowiedzi na Państwa skargi dotyczące zakłócania porządku i spokoju publicznego w kawiarni „Puma”, ul. Świętokrzyska 6, Urząd Miejski w Zambrowie uprzejmie informuje, iż zostały podjęte działania, aby zapewnić w obrębie posesji poczucie bezpieczeństwa zarówno mieszkańców pobliskich bloków i domów prywatnych jak i przechodniów.

W związku z tym zwróciliśmy się do Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska w Łomży o dokonanie pomiaru natężenia hałasu emitowanego do środowiska z kawiarni „Puma” w czasie trwania dyskoteki. Zostało też wysłane pismo do Rejonowej Komendy Policji w Zambrowie o podjęcie stosownych działań zmierzających do wyeliminowania zachowań niezgodnych z prawem. Informujemy również, iż Urząd Miejski w Zambrowie też podjął działania dotyczące cofnięcia właścicielowi kawiarni zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Zgodnie z Ustawą o działalności gospodarczej Dz.U. nr 41 z dnia 23.12.1988 r. Urząd Miejski jest tylko organem prowadzącym ewidencję podmiotów gospodarczych i nie mamy wpływu na tą działalność. Zakłócanie ciszy nocnej i porządku na ulicy jest wykroczeniem i podlega sferze działalności Policji.

Z up. Burmistrza
mgr inż. Jerzy Burak

NOWA „BIAŁOSTOCCZYNA”

Ukazał się właśnie nowy, drugi w tym roku, a trzydziesty z kolei numer kwartalnika „Białostoczczyzna”. Jego stałych czytelników zainteresuje z pewnością nie tylko barwna okładka z widokiem pałacu Branickich z lotu ptaka. Wewnątrz bowiem, jak zawsze, mieści się kilkanaście ciekawych artykułów i szkiców poświęconych dziejom, językowi i kulturze naszego regionu.

I tak m.in. A.Sztachelska-Koczek pisze o wiejskiej przeszłości niektórych dzielnic naszego miasta, I.Grochowska omawia kleski elementarne na Podlasiu na przełomie XVII i XVIII w., W.Wilczewski przypomina mało znany fragment spuścizny po Zygmuncie Glogerze, znajdujący się w Oddziale Wawelskim Archiwum Państwowego w Krakowie, zaś E.Bernacki przedstawia dzieje organizacji medycznych w Białymstoku w latach 1877-1939.

Zainteresowanych tematyką żydowską przyciągną zapewne tytuły artykułów: H.Majeckiego „Orientacje polityczne ludności żydowskiej Białegostoku w okresie międzywojennym” i T.Popławskiego — „Getto białostockie (1 sierpnia 1941 — 2 września 1943)”. W tym ostatnim szkicu znajduje się dokładny plan białostockiego getta, zrekonstruowany moim zdaniem przez autora w oparciu o pamiętniki, przedwojenne plany, prasę oraz wspomnienia żyjących białostoczan, pamiętających wojenne czasy.

Materialem bardzo aktualnym jest natomiast głos D.Korolczuk na temat problemu odnowy historycznego zespołu ulicy Warszawskiej. W tej sprawie między architektami a białostockim konserwatorem zabytków istnieje znaczna różnica zdań.

Coś dla siebie, jak zwykle,

znajdą też w najnowszym numerze „Białostoczczyzny” i językoznawcy, ot choćby artykuł L.Dacewicz o identyfikacji kobiet na Podlasiu w dawnych wiekach czy Z.Michalowski o gwarowych nazwach stopni pokrewieństwa.

Najcenniejszą jednak pozycję (moim zdaniem) stanowi „Kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku” z 1849 r., autorstwa ks. Józefa Bąkowskiego. Zawiera ona wiele informacji nieznanych dotąd badaczom historii Białegostoku. Źródło to odnalazł w zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego i naukowo opracował J.Maroszek.

Na koniec Czytelnicy mogą zapoznać się z kroniką życia naukowego i garścią recenzji najnowszych publikacji regionalnych.

JAN MOLIK

Radio „Maryja” w Białymstoku

Radio „MARYJA” jest rozgłosnią społeczną działającą w Toruniu od 8 grudnia 1991. Obecnie przy pomocy trzydziestu trzech stacji przekątnikowych, dociera do ponad połowy kraju. Od kilku miesięcy jest również obecne w Białymstoku.

2 sierpnia, na zaproszenie proboszcza parafii św. Rocha w Białymstoku, ks. Wacława Lewkowicza, przyjechał do Białegostoku o. Tadeusz Rydzek ze Zgromadzenia Redemptorystów — dyrektor Radia „MARYJA”. Towarzyszyli mu pracownicy toruńskiej rozgłosni, którzy włączyli się w dzieło ewangelizacji przy pomocy mass mediów. Przyjechali by — jak powiedział przewodnik — być razem i wyrazić wzajemną sympatię wśród przyjaciół radia „MARYJA”.

„KURIER” MOŻE ZAPŁAĆ

203 mln złotych

Spółdzielnia dziennikarska „Kurier Podlaski” zgłosiła się na płacenie miastu czynszu, za zajmowany lokal przy ul. Suraskiej 4 w Białymstoku, w wysokości 300 tysięcy złotych za metr kwadratowy. W sekretariacie Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Białymstoku, od marca leży pisemna propozycja „Kuriera” dotycząca kupna zajmowanego lokalu.

Wysokość czynszu ma obowiązywać od 1 stycznia tego roku. „Kurier” zgodził się także uregulować dług wobec Zarządu Miasta Komunalnego wynoszący 203 miliony złotych.

— Na przedstawicieli spółdzielni czekam dzisiaj (wtorek), zgodnie z ustaleniami, do godzin popołudniowych. — powiedziała „Współczesnej” Irena Matyka — dyrektor ZMK.

W marcu, do Urzędu Miejskiego wpłynęła pisemna propozycja „Kuriera” dotycząca kupna zajmowanego przez dziennik lokalu.

— Podpisał ją wiceprezes Hieronim Wawrzyński. — powiedział nam w Wydziale Geodezji

i Gospodarki Gruntami — Nie mogliśmy podjąć się oszacowania lokalu, gdyż spółdzielnia ma zaległości finansowe wobec miasta za zajmowany lokal. Gdy je uregulujemy — wycenimy go.

Ostatni głos w sprawie należy do zarządu miasta — nie może dokonać przez biegłego wyceny obniżyć może ją ewentualnie podnieść. Ceny lokali w mieście wynoszą przeciętnie 7 — 8 milionów złotych za metr. Biuro Podróży MOVADO, sąsiadujące z „Kurierem”, za swój lokal płaciło od 8 do 12 mln zł. Powierzchnia zajmowana przez „Kuriera” wynosi 225,6 m/kw.

/J.B./

Pracownicy ekolodzy

Od początku tego roku w Grajewie istnieje Filia Stacji Edukacji Ekologicznej Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot z Bielska Białej. Dzięki władzom miasta Stacja otrzymała nieodpłatnie pomieszczenie przy ulicy Wojska Polskiego 61, w którym może prowadzić swoją działalność.

Miejsce to służyć będzie do spotkań ekologów chętnie przyjeżdżających na Biebrzańskie Bagna, tu będzie mieścił się ośrodek dokumentacji działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego Biebrzańskich Bagien, jest to również dobre miejsce na odbywanie warsztatów ekologicznych. Ośrodek w przyszłości stanie się zapewne centrum badań nad degradacją środowiska naturalnego w naszym regionie. Jak podkreśla pełnomocnik Pracowni w Grajewie — Mariusz Siłakowski niezbędne prace remontowe przy adaptacji budynku wykonali sami ekolodzy z Grajewa. Nie stać ich bowiem w tej chwili na poważne wydatki. Natomiast chętnie przyjmą każdą pomoc rzeczową i finansową.

Oferty pomocy można składać na adres: Mariusz Siłakowski, ul.

Skośna 3, 19-200 Grajewo, a pieniądze można wpłacać na konto PBK SA Grajewo 374417-1182-132.

(wj)

W kilku wierszach

● Miejski Dom Kultury w Elku organizuje dla dzieci i młodzieży szkolnej konkurs Michał Kajka — poeta i człowiek. Szczegółowe informacje o konkursie i zasadach uczestnictwa można uzyskać w Domu Kultury, ul. Wojska Polskiego 47, tel. 10-44-91.

● Miejski Dom Kultury w Szczuczynie przyjmuje zapisy chętnych do wakacyjnych turniejów szachów i warcabów. Zapisy przyjmowane są w Domu Kultury, ul. Kościelna 1, tel. 50-13.

(wj)

WYBORY '93

667 kandydatów
na senatorów

Do godz. 12 w poniedziałek wojewódzkie komisje wyborcze zarejestrowały 667 kandydatów na senatorów — poinformował na konferencji prasowej przewodniczący PKW Andrzej Zoll. Proces rejestracji nie został jeszcze zakończony z uwagi na przypadki zaskarżania komisji wojewódzkich do sądu.

Kandydaci zostali zgłoszeni przez 145 komitetów wyborczych, w tym 19 komitetów utworzonych przez organy statutowe partii, 14 — przez organizacje społeczne, 5 — koalicje wyborcze i 107 — przez komitety wyborców. Przeciętny wiek kandydatów — 49 lat. Nieco ponad 10 proc. zarejestrowanych — to kobiety. Najwięcej kandydatów zgłoszono w woj. katowickim — 28 i woj. śląskim — 23, najmniej — w woj. przemyskim i zamojskim — po 8.

Państwowa Komisja Wyborcza uchyliła z urzędu kilka decyzji komisji wojewódzkich, które źle interpretowały ordynację. Dotyczy to np. decyzji WKW w Tarnowie, która

zarejestrowała zarówno kandydata ZChN, jak i 2 kandydatów PChD, w sytuacji, gdy te partie stanowią koalicję wyborczą. Zasada jest bowiem, że liczba kandydatów zgłoszonych przez podmioty wchodzące w skład koalicji, bądź przez koalicję i poszczególne partie ją stanowiące nie może przekraczać 3 w woj. stołecznym i katowickim oraz 2 w pozostałych województwach.

Prof. Zoll poinformował o utworzeniu przez ministra spraw zagranicznych 114 obwodów za granicą. W poprzednich wyborach takich obwodów było więcej — 163.

Do PKW dotarły sygnały o wykonywaniu stosunku służbowego przy zbieraniu podpisów popierających zgłoszenia. Na tym tle przewodniczący Komisji przypomniał art. 135 ordynacji wyborczej, w myśl którego podpisy można zbierać w miejscu, czasie i w sposób wykluczający stosowanie jakiegokolwiek nacisków.

(PAP)

Olszewski sceptykiem

Jan Olszewski, lider Koalicji dla Rzeczypospolitej, dał do zrozumienia w poniedziałkowym wywiadzie dla radiowej „Trójki”, że raczej nie dojdzie do utworzenia wspólnego bloku wyborczego centroprawicy. „Uważam, że kwestia czasu, który nas już dawno przegonił, stawia przed nami pewne przeszkody, które są bardzo trudne do przezwyciężenia” — stwierdził Olszewski.

Na pytanie, czy odpowie na nowe propozycje Zjednoczenia Pol-

skiego, które zostały zgłoszone w niedzielę późnym wieczorem, Olszewski powiedział, że „jest to nieporozumienie, bo sygnał w miejsce wskazane i w sposób wskazany w tych propozycjach już nastąpił”. Druga strona powinna już wiedzieć, że KdR „odpowiedziała już w określony sposób i najpierw musi użyć dodatkowego pewnego wyjaśnienia” — dodał.

(PAP)

Spotkania PSL...

Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego informuje, iż w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego przy ul. Sienkiewicza 22 w godz. 12-16, tel. 435-342, 435-246 dyżurować będą kandydaci na posłów i senatora z listy PSL:

4.08.1993 (środa) — Henryk Mroczko
5.08.1993 (czwartek) — Krzysztof

Aleksiejczuk
6.08.1993 (piątek) — Roman Chomko
7.08.1993 (sobota) — Adam Dobroński
8.08.1993 (niedziela) — Roman Karpiesiuk
9.08.1993 (poniedziałek) — Henryk Mroczko
10.08.1993 (wtorek) — Wojciech Lipczyński

...i Unii Pracy

W dniu 4 sierpnia (środa) o godz. 18 w Bielsku Podlaskim w Domu Kultury przy ul. 3 Maja zaprezentują się kandydaci na posłów SLD oraz kandydat SLD na senatora

Jan Mulak i Unii Pracy prof. Eugeniusz Smoktunowicz.

Podczas spotkania Włodzimierz Cimoszewicz podpisywać będzie swoją książkę „Czas odwetu”.

Pierwsze plakaty

W Elku już pojawiły się pierwsze plakaty wyborcze ze zdjęciami kandydatów. Tyle tylko, że jacyś dowcipnie na tych plakatach

wykonują sobie różne rysunki czy napisy deformując ich sens. Zapominają też chyba, że tegoroczna kampania sporo kosztuje. (wj)

SPROSTOWANIE

Na liście PSL-u z woj. suwalskiego, opublikowanej w poniedziałkowej „Gazecie” zabrakło kandydującego do Sejmu Mariana

Waraksy z Goldapi. Wacław Stażewicz z Giżycka jest kandydatem na senatora, a nie na posła. Przepraszamy.

POL-SAT na dachu

W ubiegłą środę prezydentowi Białegostoku, Lechowi Rutkowskiemu złożyli wizytę przedstawiciele satelitarnej stacji POL-SAT. Zaproponowali założenie anteny satelitarnej na dachu Urzędu Miejskiego oraz wyposażenie stacji nadającej lokalny program o treści samorządowej i religijnej. Lokalne nadawanie POL-SAT miałoby zasięg 100 km. Pan prezydent obiecał kontynuowanie rozmów po zasięgnięciu opinii fachowców. Poniżej drukujemy rozmowę z Zygmuntem Solorzem, głównym udziałowcem POL-SAT-u.

— Dlaczego chce Pan w Białymstoku założyć telewizyjną stację regionalną?

— Nie było tu szczególnej inicjatywy tworzenia regionalnej telewizji. My mając swój program satelitarny i duże możliwości postanowiliśmy pomóc.

— Ile to będzie POL-SAT kosztować?

— Kilka — kilkanaście milionów.

— Jakie przewiduje się zyski?

— Trudno o nich na razie mówić. Na pewno będą reklamy. Propozycję swojej partycypacji przedstawia też władze miejskie. Na razie nie ma żadnych biznesplanów. My chcemy zamontować na dachu Urzędu Miejskiego antenę satelitar-
ną o zasięgu stu kilometrów i jednego — dwóch pokoi w budynku na zainstalowanie aparatury.

— Czy podobny biznes planuje POL-SAT w innych miastach?

— Trwają rozmowy z paroma miastami. Między innymi z Wrocławiem.

— Dlaczego w Białymstoku POL-SAT chce zajmować się głównie tematyką samorządową i kościelną?

— To nieprawda. My nadajemy programy filmowe, jesteśmy neutralni i każda stacja regionalna może pokazywać wszystko, co dzieje się w terenie.

— Kto będzie takie programy robił w Białymstoku?

— Prawdopodobnie wybrani miejscowi dziennikarze.

— Gdyby uzyskał Pan zgodę prezydenta, w ciągu jakiego czasu ruszyłby POL-SAT w Białymstoku?

— Wystarczyłoby parę tygodni. Ale potrzebna jest jeszcze zgoda Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Gdybyśmy ją otrzymali, to najpóźniej w październiku moglibyśmy nadawać w Białymstoku.

— Dziękuję za informacje.

ANNA KWIATKOWSKA

Po pożarze w Brańsku

PZU nie zapłaci

Podczas gdy prokurator rejonowy szuka odpowiedzi na pytanie, czy i kto podpalił w Brańsku kawiarnię — przy okazji spłonęło kino — władze miasta inwentaryzują majątek Miejskiego Ośrodka Kultury. Spalony budynek oddany został we władanie brańskiej kultury. Wśród brańszczan gruchnęła fama, że jego wartość wraz z wyposażeniem wynosiła 2 mld zł.

— Czy prawdą jest, że budynek nie był ubezpieczony, a władze miejskie szukają kozła ofiarnego winnego zaniechania? — z tym pytaniem zwróciła się wczoraj „Gazeta” do sekretarza Zbigniewa Romaniuka.

— Kwota 2 mld złotych została wyssana z palca przez plotkarzy — zdementował informację sekretarz miasta. — Przed rokiem w trakcie podziału Brańska na gminę i miasto

budynek został wyceniony na 156.880.994 zł.

— Jakie straty poniosło miasto na skutek pożaru? Nie sposób jeszcze ustalić — powiedział pan Romaniuk. — Na pewno urwały się wpłaty do kasy miejskiej w wysokości 1,6 mln zł miesięcznie z tytułu wydzierżawiania części budynku na kawiarnię. Nie wiadomo też jaka jest wartość wyposażenia zniszczonego na skutek pożaru. Odpowiedź na to pytanie będzie możliwa po zakończeniu prac komisji inwentaryzacyjnej powołanej przez burmistrza Korzeniowskiego.

— Budynek spalonego kina nie był ubezpieczony w PZU — potwierdził pogłoski sekretarz Romaniuk.

W tej sprawie trwa postępowanie wyjaśniające. Właściciel spalonej kawiarni, znany niegdyś muzyk wyjechał po pożarze z Brańska. Czy był przezorniejszy — nie udało się ustalić? (m — i)

Nowy budynek ZUS

TRZY TYSIĄCE
OD EMERYTA

24.250 mln zł, licząc według cen narastających, kosztowała nowa siedziba ZUS przy ulicy Młynowej w Białymstoku. Gdyby podzielić to na wszystkich rencistów i emerytów, każdy obciążony byłby jednorazowo kwotą 3 tys. zł. Nie można jednakże zapominać, że czynsz płacony przez białostocki Oddział właścicielowi budynku przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie, od którego wynajmowano lokal, wynosił 116 mln zł miesięcznie. Teraz te koszty odejdą.

Wczoraj odbyło się oficjalne otwarcie nowej siedziby białostockiego Oddziału ZUS. Budynek, nazywany już „skocznią narciarską”, zaprojektował architekt Zdzisław Kazimierzczuk. Budowa trwała od 1988 roku, głównym wykonawcą było Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Biurowiec ma sześć pięter

i 104 pokoje. Koszt jednego m kw. wyniósł 4.643 tys. zł.

399 pracowników Oddziału obsługuje 89 tysięcy emerytów i rencistów. Miesięcznie wypłaca się do 230 mld zł świadczeń, łącznie z za-

silkami. Zarówno pracownicy jak i interesanci mają w nowej siedzibie lepsze warunki. Pomyślano o podjazdach dla niepełnosprawnych. Jedynie dojazd „kocimi łbami” bruku ul. Młynowej jest fatalny.

Od poniedziałku wszystkie pracownice sprawy emerytalno-rentowe załatwiane są przy ul. Młynowej. Nad dekoracją wnętrza czuwają Stanisław Ostaszewski i Albin Sokółowski. Białostoccy plastycy: Violeta Kosinska-Piskurewicz, Albin Sokółowski, Janusz Debis, Marek Chomczyk, Wiesław Jurkowski, Stefan Rybi oddali w depozyt swoje prace: tkaniny, rzeźby, obrazy. Ozdobia one pomieszczenia ZUS. (a)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz



Prześwietlanie agenta

Jest godzina 7.30. Taksówki podjeżdżają pod nowoczesny budynek w północnej części stanu Virginia. Około 30 młodych kobiet i mężczyzn wchodzi do pomieszczenia wyglądającego jak poczekalnia gabinetu lekarskiego. Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) nie zaleca wprawdzie bliższych kontaktów w hotelu, w którym są zakwaterowani, ale kandydaci do pracy w agencji łatwo się rozpoznają i spędzają wieczorne godziny na długich rozmowach. Wszyscy chcą dołączyć do elitarnego stowarzyszenia szpiegów. Ale najpierw muszą przejść przez coś, co psycholodzy CIA nazywają „piekielnym tygodniem”.

Ponad sto tysięcy osób rocznie dowiaduje się o możliwości zatrudnienia w CIA. Ci, którzy chcą pracować jako agenci, poddawani są specjalnym, kompleksowym testom; ich wyniki mają pokazać, jak kandydaci na szpiegów radzą sobie w różnych sytuacjach stresowych. „Prześwietlanie” przyszłego agenta trwa zwykle dziewięć miesięcy.

Tak naprawdę „prześwietlanie” zaczyna się kilka miesięcy wcześniej. Agencja ma swoich informatorów w uczelniach i różnych firmach — szukają oni kandydatów na pracowników CIA i jeśli ich znajdują, wręczają im 16-stronicowy formularz. Analizy przez długi czas sprawdzają te formularze, szukając w nich ewentualnych „haków” — kłopotów finansowych, zatargów z prawem, oznak, że kandydat może w przyszłości stać się potencjalnym zdrajcą.

Jeśli nie ma żadnych „haków”, kandydat przechodzi „oszacowanie i ocenę”, trzy godziny testów (m.in. na inteligencję) oraz godzinny seans z psychologiem CIA. W jednym z testów kandydatowi przedstawia się drzewo genealogiczne pewnej rodziny, a następnie zadaje podchwytliwe pytania o ewentualne zaburzenia genetyczne w tej rodzinie.

Test na cechy osobowe zawiera 480 prawdziwych lub fałszywych pytań. Psycholog, sprawdzający czy kandydat potrafi dostosować się do trudów szpiegowania, pyta go, czy nie miałby nic przeciw życiu w kraju, w którym jest duża pora deszczowa, albo czy podjąłby się pracy, w której „trudno o uznanie”.

Oficer CIA musi rekrutować zagranicznych współpracowników i dlatego musi znaleźć się w towarzystwie. Czy kandydat potrafi nawiązywać rozmowy z cudzoziemcami? — pyta psycholog. Czy lubi chodzić na przyjęcia?

Jeśli egzaminującym kandydat się podoba, przechodzi do następnej fazy testów — sprawdza się, czy „jest coś w jego życiu lub charakterze, co spowodowałoby, że nie nadaje się do tej pracy”.

Pielęgniarka prowadzi kobiety i mężczyzn na trzygodzinne badania lekarskie. Potem mają jeszcze test sprawności fizycznej, a następnie autobus zabiera ich do innego budynku na kolejne testy.

„Czy masz kłopoty ze snem?” Dla tych, którzy mają, wymagająca bezustannego skupienia i napięcia praca może okazać się za trudna.

„Czy zawierasz długotrwałe związki z ludźmi?” Najlepsi oficerowie zaprzyjaźniają się ze zwerbowanymi agentami cudzoziemcami, ale muszą być czujni, gdyż nigdy nie można wykluczyć, że tamci pracują na dwie strony.

„Opisz swojego ojca”. Wychowanie jest ważne. Rozpieszczone dzieci już jako dorośli często kłócą się z szefami albo zmieniają pracę. A byli szpiegi, jeśli są niezadowoleni — mogą paplać o tajemnicach, które znają.

Wreszcie kandydaci proszeni są do biura na ostatnią rozmowę. Tym razem z psychiatrą. Tych rozmów nie nagrywa się potajemnie ani na kasety video, ani na magnetofon. Ale niektórzy to podejrzewają i pytają, czy kamera jest za obrazem na ścianie albo, czy dziwne pudelko na suficie to mikrofon.

— Obraz jest dla dekoracji, a na suficie wisi czujnik przeciwpożarowy — wyjaśnia uprzejmie psychiatra, po czym skrzętnie notuje pytania w dokumentach kandydata.

Bada, jak ostrożny jest kandydat. Jak szybko myśli. Szpiegostwo jest jak wojna — długie okresy nudy przerywane krótkimi momentami przerażenia. Dylematy moralne też da się sprawdzić testem.

„Twoja żona umiera na raka. Nie masz pieniędzy na jej leczenie. Pobliskie laboratorium ma lekarstwo, które może uratować jej życie. Znasz kogoś, kto może ukraść to lekarstwo. Naraziłoby jednak na szwank badania prowadzone w laboratorium. Co zrobisz?”

Po zakończeniu badań psychiatrzy dokładnie podsumowują każdego kandydata. Ci, którzy zostaną zakwalifikowani, będą poddani kolejnemu „prześwietleniu” — tym razem chodzi o sprawy bezpieczeństwa.

Rozmawia się z przyjaciółmi kandydata, jego byłymi przełożonymi, sprawdza kartoteki bankowe i policyjne. Placówki CIA w krajach, które odwiedzał kandydat, też mają trochę roboty, szukając jego ewentualnych śladów. To wszystko trwa i trwa.

— Naszym kandydatom tłumaczymy: nie rezygnuj z dotychczasowej pracy, dopóki nie dostaniesz od nas wiadomości — mówią oficerowie CIA. (J.N.)



POLICJA — NIE SPAĆ!

W ubiegłym roku co 9 godzin policja była alarmowana informacją o zabójstwie. W tym roku taki meldunek przychodzi już co 7,5 godziny. Co 4,5 godziny popełniany jest gwałt, co pół godziny rozbój. Taki obraz wylania się z najnowszych danych Komendy Głównej Policji o przestępczości w ciągu 6 miesięcy br.

W porównaniu z I półroczem ub.r. gwałtownie wzrosła liczba najcięższych przestępstw. O 1/5 więcej było zabójstw i pobić, o 1/10 — robojów. Z rąk przestępców zginęły od stycznia do lipca br. 582 osoby — o 90 więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Zmniejszyła się natomiast liczba drobnych przestępstw — liczba kradzieży i włamań do obiektów

prywatnych spadła o 6 procent. Dla policji jest to jednak trudna do zwalczenia plaga. Nadal co 4,5 minuty policja otrzymuje meldunek o kradzieży, a co 2 minuty — o włamaniu. Mimo spadku liczby tych przestępstw nie wzrasta jednak ich wykrywalność — zaledwie co czwarty włamywacz i co drugi złodziej zostaje ujęty.

Nieco lepiej radzi sobie policja z wykrywaniem sprawców najcięższych przestępstw — liczba schwytanych zabójców i gwałciicieli sięga 90 procent. Statystyka bywa jednak myląca. Gdy rośnie liczba przestępstw — te same 10 procent nie wykrytych przestępców oznacza zupełnie różne liczby. Tak więc w I półroczu 1992 roku sprawiedliwości umknęło 38 zabójców, w tym roku — już 72.

Mimo wzrostu liczby przestępstw, w tym roku policja ma do dyspozycji 8 tysięcy etatów mniej. Z powodu braku pieniędzy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych całkowicie wstrzymało przyjęcia nowych kandydatów do służby, nawet w tak narażonym na przestępczość mieście, jak Warszawa. Policjantom przybyło więc pracy, chociaż na jej brak nigdy nie narzekali.

W Polsce jeden policjant chroni 390 osób, we Francji — 250.



Maniakalny gliniarz powraca znowu! Tym razem za sprawą murzyńskiego wkrzesiciela, który duszę zabitego policjanta Matta Cordella... ściga z zaświatów na ziemi.

Maniac Cop kontynuuje swój morderczy proceder. Ofiary padają gęsto, krew leje się strumieniami, a policja pozostaje bezradna. Tytaniczna siła sprawia, że nie ma dla niego przeszkód nie do pokonania.

Kiedy w czasie akcji w aptece lubiana przez wszystkich policjantka Kate najpierw rani napastnika, a potem — zabija współpracującą z nim zakładniczkę, całe zdarzenie zarejestrowane kamerą wideo trafia do telewizji. Po dokonaniu małych cięć wszystko wygląda tak, jakby Kate z zimną krwią zastrzeliła bezbronną osobę.

Podczas gdy poważnie ranna Kate walczy o życie w szpitalu, Maniac Cop świadom jej niewinności zaczyna mścić się na wszystkich, którzy winni są jej urazów i stanu, w jakim się znalazła.

Stary znajomy, detektyw Sean McKinney, ponownie musi zmierzyć się z Maniac Copem, by powstrzymać jego morderczy pochód i wysłać w zaświaty.

„Maniac Cop 3”. Reż. William Lustig. Wyst.: Robert Davi, Robert Z'Dar, Caitin Dulany. USA, 1992, 81 min. Dyst. Artvision.

Pod koniec XIX w. w Chicago szalał gangster Mickey Finn, który swym klientom przyrządzał drinki. Ofiary Finna zasypiały potem na trzy dni. Do tej pory nie wiadomo, czego dolewał do kieliszków gościom. Natomiast wiadomo, że ofiary gangstera budziły się uboższe, niż były przed zaśnięciem.

Parę dni temu chicagowska policja ostrzegła przed urokliwą blondynką, która dla zdobycia łupów nie waha się przed zastosowaniem tzw. chwytu Finna.

Najnowsza ofiara tego chwytu stał się zamożny biznesmen z

BLONDYNA

New Jersey, który w lokalu nocnym Baja Beach Club poznał atrakcyjną, dwudziestokilkuletnią blondynkę. Nieznajoma miała silną głowę i namawiała biznesmena do następnych drinków.

Dziś poszkodowany pamięta tylko, że dziewczyna była zgrabna i nosiła spódniczkę mini. Młoda kobieta „dała się namówić” na pójście do pokoju w hotelu Dra-

ke. Wieczór zapowiadał się romantycznie: pili szampana i całowali się.

Potem biznesmenowi urwał się film. Przebudził się i stwierdził brak sygnetu z diamentem, złotej bransoletki oraz gotówki przechowywanej w aktówce. W sumie stracił 50 tys. dolarów.

Jak poinformowała policja, poszkodowany stał się dziesiątą

ofiara atrakcyjnej blondynki, która „daje się podrywać” samotnym mężczyznom spotkanym w restauracjach.

Prowadząca śledztwo policja ostrzega biznesmenów przylatujących do Chicago. Szczególnie „sercowi” powinni się wystrzegać pięknej nieznajomej. Mężczyźni, którzy mają kłopoty z sercem, mogą się już nie obudzić po wypiciu doprawionego przez nią alkoholu — ostrzega w prasie detektyw, John Campell. Tymczasem dziennikarze dopatrywać się pokrewieństwa z gangsterem i nazwali niebezpieczną blondynkę — „wnuczką Finna”.

JESTEM POTULNY JAK BARANEK

Rozmowa z Jackiem Bryndalem — Atrakcyjnym Kazimierzem

— Jak narodził się Atrakcyjny Kazimierz?

— Piosenki, które teraz gramy i zostały zarejestrowane na naszej pierwszej płycie istnieją już od kilku lat. Wtedy nasz zespół miał akustyczne brzmienie. Nazwaliśmy się Zespołem Szybkiego Kazi-

ka. Rok temu narodził się Atrakcyjny Kazimierz i jego Cyganie. Nagraliśmy płytę w wersji elektronicznej. Te nagrania zbiegły się z boomem muzyki Kazika Staszewskiego. Przez wiele osób byliśmy myleni i mało kto rozróżniał mnie i Kazika.

— Kto był ojcem, pomysłodawcą Atrakcyjnego Kazika?

— Mój brat Rafał i ja. On pisał wszystkie teksty, a ja muzykę.

— Brat mieszka w Toronto, ty w Toruniu. Wprawdzie oba miasta są na „T”, ale dosyć odległe. Jak pracujecie?

— Rafał przesyła mi teksty. Talent talentem, ale trzeba także nad nim pracować. On dziennie pisze kilka tekstów z czego w tygodniu kilka jest do przyjęcia, a w miesiącu trzy, cztery są bardzo dobre. Z nich powstają piosenki. Rafał wyznaje zasadę, że rymy, skojarzenia trzeba jak najczęściej ćwiczyć. Raz na dwa miesiące przesyła mi pakiet tekstów. Wybieram kilka i piszę muzykę. Te teksty mają w sobie wewnętrzny rytm. Czytam je grając na gitarze, a nutki narzucają się poniekąd automatycznie.

— Wcześniej przez kilka lat byłeś basistą Kobranocki.

— Ale znudziła mnie sztywna, nieprzekraczalna konwencja tego zespołu. Nie mogłem i nie chciałem tkwić tylko w tych ramach. Chciałem je przelamywać, a także działać na własny rachunek. I to były powody, dla których z członka zespołu Kobranocka stałem się Atrakcyjnym Kazimierzem.

— Jak koledzy z zespołu przyjęli twoje odejście?

— Tak do końca nie wiem tego.

Ale mam wrażenie, że nie najlepiej.

— Producentem twojej pierwszej płyty jest Grzegorz Ciechowski. Jak się wam współpracuje?

— Bardzo dobrze. Do tej pory nie doceniałem roli producenta. Tak naprawdę nie wiedziałem na czym ona polega. Zrozumiałem i doceniłem ją dopiero w momencie nagrywania pierwszej płyty, gdy do studia weszło kilku młodych, zadufanych w swojej muzyce facetów, myślących, że wszystko co grają jest piękne. Producent stojący z boku, chłodnym okiem ocenia i proponuje zmiany, gdyż nie wszystko jest — jak się okazuje — takie super. To właśnie on decyduje o końcowej jakości produktu. I tu rola Grzeska jest bardzo duża i cenna.

— Pod koniec września Atrakcyjny Kazimierz i jego Cyganie nagrywać będą drugą płytę. Czy będzie ona utrzymana w dotychczasowym klimacie?

— Tekstowo będzie w podobnym klimacie, ale muzycznie trochę odejdziemy od piosenek typu „Gwałca” czy „Prawdziwa miłość” w kierunku rockowym.

— Do tej pory Atrakcyjny Kazimierz, podobnie jak Kazik Staszewski był ludyczny.

— Rafałowi — autorowi tekstów, mnie — autorowi muzyki i całemu zespołowi chodzi o to, by robić rzeczy proste, ale nie prostackie. Nie oburzamy się, tak jak to bywa w zespołach rockowych

na określenie komercja. Nie jest ono dla nas pejoratywne. Nam właśnie chodzi o jak największą komercję, gdzieś od pokoju w akademiku do Bazaru Różycyńskiego.

— Może opowiesz trochę o prywatnej stronie Atrakcyjnego Kazimierza — o Jacku Bryndalu.

— Jestem żonaty, mamy prawie trzyletnią córeczkę — Dominikę.

— Ostatnio często koncertujesz. Jak wyjazdy wpływają na kontakty z żoną i córeczką?

— Czasem jest taki okres, że czuję się jak marynarz. Ale to mija i jeden miesiąc koncertuje, następny jestem w domu i ćwiczę. Ale wyjazdy nie wpływają negatywnie na nasze układy rodzinne.

— Jak Jacek Bryndal czuje się jako Atrakcyjny Kazimierz?

— Bardzo dobrze, jest to bardzo przyjemne. Powiem, że jest więcej przyjemnych stron niż negatywnych, które także się zdarzają.

— Na czym one polegają?

— Na głupich zaczepkach, głupych lub po prostu głupawych telefonach, takich szczeniackich zabawach.

— To świadczy o popularności, która jak wszystko ma dobre i złe strony.

— Dlatego godzę się z tym wszystkim i jestem potulny jak baranek. (PA)

Rozmawiali:
ZOFIA JAREMKO
I MARIAN T. KUTIAK



Atrakcyjny z małżonką.

ROKENDROŁOWO ZA 6 MILIARDÓW ZŁOTYCH

ROK Corporation, organizator rozpoczynającego się 5 sierpnia festiwalu w Jarocinie, ujawnił na konferencji prasowej wysokość budżetu imprezy. Wydatki mają wynieść 6 mld zł — z naszych wyliczeń wynika, że wpływy z karnetów mogą pokryć najwyżej połowę tej sumy. Wkład sponsorów organizatorzy otaczają tajemnicą. Po raz pierwszy mówiono głośno, ile dostaną artyści.

— 25% wydatków to honoraria artystów krajowych, 25% obiekty festiwalowe, 18% ochrona, 10% noclegi, 10% pole namiotowe — wyliczał wczoraj dyrektor generalny festiwalu, Hieronim Ścigacz. Miesiąc temu mówił, że budżet imprezy interesuje tylko jego firmę i urząd skarbowy.

Dotacje Marlboro mają pokryć koszty gwiazd zagranicznych i promocji. Jak wynika z naszych wyliczeń, mogłoby to być nie wymienione 12% budżetu. Do sponsorów dołączyła Pepsi-Cola.

W przedsprzedaży kupiono 5400 karnetów po 150 tys. zł. Organizatorzy liczą na przyjazd 15 tys. fanów. Karnety na miejscu kosztować będą 200 tys. zł. Daje to najwyżej 3 mld zł. ROK Corporation zawarł umowy na retransmisję z tv „Polonia 1” i radiem RMF, nie wydaje się jednak, by pokryły one brakującą połowę wydatków. Obserwatorzy przypuszczają, że udział sponsorów w finansowaniu imprezy jest większy niż dają do zrozumienia organizatorzy.

Finanse zdominowały ostatnią przed festiwalem konferencję prasową. Dyrektor artystyczny Kuba Wojewódzki poinformował, że powodem odwołania koncertu „Qrryq” były wygórowane żądania tej firmy (200 mln zł za występ 10 grup), a nie względy bezpieczeństwa. Manager zespołu Hey, Katarzyna Kanclerz atakowała Wojewódz-

kiego za to, że nie dał możliwości wystąpienia tej grupie w atrakcyjnej porze. Wymieniano sumę, której żądał Hey — 40-55 mln zł. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, kapele o bardziej niż Hey stabilnej pozycji zagrają za połowę tej kwoty.

Wojewódzkiego atakował też Jerzy Owsiak. Zarzucił mu, że odcinając się od „ojca festiwalu” Waltera Chelstowskiego i samego Owsia, w rzeczywistości korzysta z ich dorobku. Owsiak użył słów wulgarnych, za co potem przeproszał.

Sam Wojewódzki nie wyjaśnił, ile ma naprawdę lat (25 czy 29), gdy zarzucono mu, że kokietuje fanów podając fałszywy, młodszy wiek.

Organizatorzy odpowiedzieli wymijająco na pytanie „Życia”, kiedy skończy się hipokryzja i prohibicja podczas festiwalu nie będzie dotyczyła piwa, obficie serwowanego darmo dziennikarzom na poprzeczających imprezę konferencjach. Od producenta festiwalu Piotra Piotrowicza wiemy, że władze Jarocina tradycyjnie mają wprowadzić zakaz sprzedaży wszystkich alkoholi podczas imprezy.

„Życie Warszawy”
PAWEŁ DUNIN-WASOWICZ

T E N

W klasyfikacji płyt kompaktowych bez niespodzianki na topie — pozycja rewelacji roku grupy Hey nie podlega dyskusji. Na drugim miejscu uplasował się Michael Jackson z ostatnim albumem, a na trzecim supernowość — „Zooropa” Bono i spółki. Na dziewiąte miejsce powrócił najlepiej sprzedający się w tym roku album

— „Unplugged” Erica Claptona.

Ale największa sensacja zajmuje pozycję 11. Oto tuż za czołową dziesiątką plasuje się...Mieczysław Fogg!

Dominacja zespołów metalowych i thrashowych w klasyfikacji kaset jest wyraźna. Właściwie tylko reagowy Bakszys włączył się do rywalizacji.

Lubisz muzykę? Wygraj płytę z księgarnią „Pod Balonem”.

Bohaterem pytania nr 57 była oczywiście stara, dobra Żelazna Dziewica, czyli Iron Maiden. Tym razem nagrodę tygodnia otrzymuje Mariusz Czerech z Białegostoku. Jest nią płyta kompaktowa ufundowana przez „Gazetę Współczesną”.

Oto dzisiejsze pytanie:

Do korzystania z dorobku muzyka przynajmniej się wielu — bluesmani, wykonawcy soulu i ostatnio rapowcy. W ciągu ponad trzydziestu lat kariery nagrał kilkadziesiąt płyt, wystąpił w niezliczonej ilości koncertów i wywołał niezliczoną ilość burd i awantur. Związane to było z jego trudnym charakterem, skłonnością do alkoholu i narkotyków. Kilkakrotnie więziony za różne sprawy. Kinomanom znany głównie z epizodycznej roli w „Blues Brothers”.

Któż to taki?

Wygraj płytę!

Kupon nr 59

Bohaterem naszej zagadki jest:

Imię i nazwisko:

Adres:

Ranking płyt kompaktowych		
27 lipca — 3 sierpnia 1993		
1. Hey	Fire	93
2. Michael Jackson	Dangerous	91
3. U2	Zooropa	93
4. Vangelis	1492-Donquest of Paradise	92
5. Armia	Exodus	92
6. Bajm	The Very Best of Bajm	92
7. Budka Suflera	Cisza	93
8. Budka Suflera	Przechodniem byłem...	76
9. Eric Clapton	Unplugged	92
10. Elektryczne Gitary	Wielka radość	92

Ranking kaset magnetofonowych		
27 lipca — 3 sierpnia 1993		
1. Gorefest	False	92
2. Death	Individual Thought Patterns	93
3. Bakszys	One Love	93
4. Darkthrone	Under A Funeral Moon	93
5. Hey	Fire	93
6. Psy Wojny	Demokracja	
7. Soul Asylum	Grave Dancers Union	92
8. The Bill	The Biut	93
9. AC/DC	Live	92
10. Acid Drinkers	Strip-Tease	92

HIT

Handlowy
Informator
Tygodniowy

BIZNES NA CZARACH

We Wrocławiu od kilku tygodni istnieje pierwszy w kraju oficjalny gabinet wróżb — poinformowała Maria Bielawska, właścicielka gabinetu. Na ofertę zatrudnienia wróżek zgłosiło się ponad 100 kobiet, z których wybrano jedynie dwie starsze panie, posiadające kilkudziesięcioletnie doświadczenie we wróżeniu oraz ukończone studia psychologiczne, socjologiczne i filozoficzne.

„Codziennie umawia się na sesje 10-15 osób. Przychodzą głównie najbiedniejsi, którym nie wiedzie się w życiu. Dużo zgłasza się również osób, które chciałyby dowiedzieć się, jak i gdzie zainwestować swoje pieniądze, z kim podpisać umowy i kogo przyjąć do pracy. Ostatnio odwiedzają nas także prostytutki, które chcą poznać swych przyszłych sponsorów i bogatych klientów” — Bielawska.

„Przed wszystkim przychodzi do mnie ludzie w wielkiej depresji, z której trzeba ich wyciągnąć. Chcą się wieszać, bo nie mają pra-

cy i pieniędzy. Inni mają kochanków lub kochanki obok rodziny i nie wiedzą, co z tym dalej robić. Ostatnio ktoś chciał sprzedać dom za 4 mld zł i pytał, czy to mu się uda. Nasz gabinet jest jakby konsultacją, gdzie ludzie opowiadają wszystko o sobie i o najbliższych. Ta „spowiedź” przychodzi im tutaj o wiele łatwiej, niżby to samo musieli opowiadać księdzu” — stwierdziła jedna z wróżek.

Wrocławskie wróżki-chiromantki Samanta i Esmeralda wróżą m.in. z ręki, z kart Tarota, ze zdjęć oraz z kryształowej kuli. (PAP)

ZAPOWIEDŹ WZROSTU

Na wtorkowej sesji po raz drugi z rzędu wzrosła cena akcji BIG osiągając rekordowy poziom 72.000 zł za akcję. Zdaniem inwestorów wzrost notowań tych walorów był zwykłym sygnałem, po którym drożały akcje pozostałych spółek uznawanych za dobre. Potwierdza to fakt, że wszystkie nadwyżki zostały bardzo szybko wykupione w dogrywkach, nie było natomiast chętnych do sprzedaży akcji.

We wtorek wzrosły notowania walorów 10 spółek, 6 obniżyły się, a 2 pozostały bez zmian. Nadmierny popyt na akcje Kabli spowodował 73 proc. redukcję zleceń kupna. Ciągłe nie widać racjonalnych podstaw,

którymi kierują się inwestorzy zainteresowani tą spółką.

Krócej niż się spodziewano trwał spadek kursu akcji Exbudu, który już we wtorek nieznacznie wzrósł, 4,8 proc. spadek ceny walorów Żywca jest reakcją na wyniki finansowe browaru za pierwsze półrocze. Zysk netto był niższy od przewidywanego ze względu na słabe wyniki w czerwcu. Wyniki za całe 6 miesięcy są jednak obiecujące, co sprawia, że akcje tej spółki wydają się być atrakcyjne.

Na wtorkową sesję złożono 10.471 zleceń, o 17,9 proc. mniej niż w poniedziałek. Obroty spadły o 6,5 proc. osiągając poziom

282.231,171 mln zł, a właścicielea zmieniło 842.024 akcji. Średnia zmiana ceny obniżyła się o 0,4 proc. do 3,9 proc. WIG wzrósł o 0,4 proc. osiągając rekordową wartość 4242,6 pkt.

Zarząd Polifaru-Cieszyn SA poinformował giełdę, że w lipcu przychody netto spółki wyniosły 127.241 mln zł, o 30 proc. więcej niż w tym samym okresie ub.r. W 7 miesiącach tego roku przychody netto osiągnęły poziom 816.726 mln zł. (o 44 proc. więcej niż przed rokiem). Po uwzględnieniu podatków: obrotowego i VAT wzrost przychodów wyniósł 46,7 proc. (PAP)

KRUPIER MORALNIE CZYSTY

Gry fantowe zgodnie z ustawą mogą być urządzane tylko pod warunkiem przeznaczania uzyskanych z nich dochodów na cele społeczne, zwłaszcza dobroczynne.

Zasady wydawania zezwoleń na ich organizację oraz wymagania, jakie muszą spełniać wnioski, określa wchodzące w życie rozporządzenie ministra finansów, będące aktem wykonawczym do ustawy o grach. Zgodę na przeprowadzenie loterii wydaje izba skarbową, bingia fantowego — urząd skarbowy. Loterię można przeprowadzić na obszarze najwyższej czterech województw, a czas sprzedaży losów nie powinien przekraczać 6 miesięcy.

Nierzadko wnioskodawcy chcieli organizować loterie komercyjne, nie wiedząc, że w myśl przepisów nie mają to być przedsięwzięcia z gatunku zarobkowych.

Rozporządzenie przewiduje również, że kierownicy kasyn lub salonów gier, a także osoby bezpośrednio prowadzące grę, np. krupierzy, powinni uzyskać świadectwo zawodowe. Pracownicy otrzymują je po zdaniu egzaminu ze znajomości przepisów prawa oraz regulaminów gier przed komisją powołaną przez ministra finansów. W zawodzie tym szczególnie nacisk kładzie się na kwalifikacje moralne, stąd od kandydata na krupiera wymagana jest niena-

ganna opinia i zaświadczenie o niekaralności.

W rozporządzeniu sprecyzowano ponadto zasady finansowego zabezpieczenia, jakie powinny złożyć spółki prowadzące kasyna dla zaspokojenia ewentualnych roszczeń finansowych zarówno graczy, jak i fiskusa.

Przewidziane są cztery formy zabezpieczeń: polisa ubezpieczeniowa, gwarancja bankowa, kaucja pieniężna wpłacana na konto bankowe oraz hipoteka na nieruchomości. Tę ostatnią najczęściej proponują podmioty, które starają się obecnie o zezwolenie na otwarcie domów gry. Do lipca do resortu finansów wpłynęło 17 wniosków o pozwolenie na otwarcie takich przybytków. Kasyn dotyczy 8 wniosków, salonów bingo — 7, a salonów gier automatycznych — 2. Termin na ich rozpatrzenie wynosi 6 miesięcy. Póki co, minister nie wydał jeszcze żadnego nowego zezwolenia. Wnioski są

starannie weryfikowane, a istniejące kasyna mogą działać na podstawie starych zezwoleń do końca roku.

W rozporządzeniu uregulowano także tryb organizowania przetargów. Będą one niezbędne, gdy np. o zezwolenie na kasyno stara się kilka spółek, a w danym mieście, w myśl ustawy, może działać tylko jedna taka placówka. Ustawa limituje bowiem liczbę ośrodków gier hazardowych w zależności od wielkości miasta.

Wreszcie w rozporządzeniu znajdują się również stawki opłat za udzielenie zezwolenia. Wynoszą one od 1 mln zł — za loterie fantowe, do 500 mln zł — za kasyna. Zdaniem dyr. Worobieja zróżnicowanie opłat w zależności od rodzaju gry jest bardziej sprawiedliwe niż jednokrotna dotychczas dla wszystkich opłata skarbową, która wynosiła 30 mln zł. Opłaty mają być przekazywane na koszty nadzoru nad działalnością ośrodków gier hazardowych.

IRENEUSZ WALENCIK
(Rzeczpospolita nr 179)

MINIMALNIE DROŻEJ

GUS podał, że w III dekadzie lipca br. ceny żywności wzrosły średnio o 0,6 proc. w porównaniu z drugą. Porównania z czerwcem wskazują natomiast na spadek przeciętnych cen żywności o 1,6 proc. i jest to wynikiem tanienia owoców oraz warzyw, których podaż z tygodnia na tydzień wzrasta.

Pieczywo podrożało w III dekadzie lipca o 0,1 proc., a w porównaniu z końcem czerwca br. o 0,9 proc. Najbardziej w ostatniej dekadzie lipca, bo o 9 proc. podrożały jaja spożywcze, o 2,2 proc. mięso i jego przetwory oraz o 1,2 proc. cukier i wyroby cukiernicze. W stosunku do cen z końca czerwca, mięso w ostatniej dekadzie lipca

było droższe o 5,2 proc., jaja o 18 proc., a cukier i wyroby cukiernicze o 3,1 proc.

Ziemniaki, warzywa, owoce i przetwory potaniały w pierwszej dekadzie lipca o 13,8 proc., w drugiej o 13,4 proc. i w trzeciej o 5,7 proc. W sumie w końcu lipca średni poziom ich cen był o prawie 30 proc. niższy niż w trzeciej dekadzie czerwca br.

Zmiany cen GUS wyszacował na podstawie notowań przeprowadzonych przez ankietatorów wojewódzkich urzędów statystycznych w 70 rejonach badania cen w kraju.

(PAP)

Agromarket

NA TARGACH

W ciągu minionego tygodnia na regionalnych bazarach nie zanotowano większych ruchów cen płodów rolnych. Za żyto płacono w Bielsku Podlaskim 180 — 200 tys. zł za kwintal, w Knyszynie 200 — 210 tysięcy, w Siemiatyczach 210 — 220 tysięcy, w Sokółce 180 — 190 tys., w Suchowoli 220 — 230 tys., w Szczuczynie 200 tys., w Sokolach 210 — 220 tys., w Jedwabnem i Ciechanowie 220 tysięcy złotych, w Zambrowie 240 tys., a w Kolnie 220 — 240 tysięcy.

Pszemica w Bielsku Podlaskim osiągała cenę 27 — 280 tysięcy złotych za kwintal, w Knyszynie i Siemiatyczach 270 — 290 tysięcy, w Sokółce 250 — 260 tysięcy, w Suchowoli 250 — 270 tysięcy, w Szczuczynie płacono za pszenicę 270 tysięcy, w Sokolach 280 — 290 tys., w Jedwabnem i Zambrowie 280 tysięcy, a w Ciechanowie 290 tysięcy złotych.

Jęczmień kosztował w Knyszynie, Sokolach i Suchowoli 260 — 270 tysięcy złotych za kwintal, w Sokółce 240-250 tysięcy, w Szczuczynie 260 tysięcy, w Ciechanowie 270 tysięcy, a w Kolnie 260 — 300 tys.

Za owies w Bielsku Podlaskim płacono 230 tys. za kwintal, w Knyszynie 240-260 tys. w Siemiatyczach i Sokolach 250-260 tys., w Sokółce 230-240 tys., w Suchowoli 240-250 tys., w Szczuczynie i Kolnie 260 tys., a w Jedwabnem i Ciechanowie 250 tys. złotych.

Pszemko pojawiło się tylko na bazarach w Sokolach, gdzie osiągnęło cenę 240 — 250 tys. za kwintal, oraz w Ciechanowie — 240 tys. złotych.

Ceny mieszanek zbożowych kształtowały się od 250 tys. za kwintal w Sokolach do 300 tys. złotych w Kolnie.

Na bazarach pojawiają się jeszcze niewielkie ilości ziemniaków zeszłorocznych. Osiągały one ceny od 50 tys. za kwintal w Siemiatyczach do 100 tys. złotych w Szczuczynie. Ziemniaki młode kosztowały 80 — 100 tys. zł w Sokolach, 100 tys. złotych w Knyszynie i Sokółce. W Bielsku Podlaskim, Szczuczynie, Suchowoli, Jedwabnem i Ciechanowie za młode ziemniaki płacono około 150 tys. złotych za kwintal.

Za krowy płacono w Sokolach 5,8-6,9 mln złotych, w Jedwabnem 6 — 9 mln, w Ciechanowie 6,5 do 7,5 mln, w Zambrowie 6 do 7,5 mln zł, w Kolnie 5,5 mln, w Bielsku Podlaskim 6,5-7,0 mln, w Knyszynie 5,5 — 9,0 mln, w Siemiatyczach 6,0-6,5 mln, w Sokółce 5,5 do 7 mln, a w Suchowoli 6,0-7,5 mln.

Ceny koni wahały się od 11 mln zł w Sokolach do 22 mln zł w Sokółce.

Za prosięta płacono od 600 tysięcy za parę w Sokółce, Zambrowie, Knyszynie, Siemiatyczach do 950 tysięcy złotych w Zambrowie.

Stosunkowo mało pojawiało się na regionalnych bazarach owiec. Żądano za nie w Sokolach od 450-550 tys. złotych, w Ciechanowie 300-400 tys., a w Zambrowie od 400 do 450 tysięcy złotych za sztukę.

Za kilogram jajek w Szczuczynie płacono 30.500 zł, w Sokolach 20.500 zł, w Jedwabnem 30.200-30.500 zł, w Ciechanowie 30.600 zł, Zambrowie 30.800-40.000, a w Kolnie 30.500-30.700 zł. (d)

Tabela kursów akcji - sesje z 2 i 3.08.

Akcje	Kurs (w zł)		Zmiana kursu (w proc.)		Wartość obrotu (w mln zł)	
	2.08	3.08	2.08	3.08	2.08	3.08
BIG	67.500	72.000	+8,0	+6,7	26.246,970	26.852,544
BRE	535.000	550.000	+0,9	+2,8	18.372,970	20.051,900
Elektrim	910.000	910.000	-1,1	0,0	33.409,740	34.012,160
Exbud	705.000	720.000	-9,6	+2,1	26.634,900	17.821,440
Irena	440.000 ns	420.000	-3,9	-4,5	5.665,440	14.952,840
Kable	165.000 rk	181.000 rk	+10,0	+9,7	6.597,360	7.100,630
Krosno	164.000	160.000	0,0	-2,4	6.579,352	7.272,000
Mostostal	800.000 ns	780.000	+6,7	-2,5	22.966,400	5.548,920
Okocim	444.000	455.000	+0,7	+2,5	6.805,632	3.348,800
Polifarb Cn	389.000	390.000 nk	-0,3	+0,3	36.807,958	20.770,620
Próchnik	311.000	320.000	-7,4	+2,9	8.451,736	6.235,520
Swarzędz	202.000 ns	182.000	+9,8	-9,9	17.829,328	2.624,076
Tonsil	135.000	145.000	-10,0	+7,4	2.954,880	2.974,530
Universal	26.000 nk	28.500	+2,0	+9,6	27.840,436	22.271,211
WBK	340.000	340.000	+1,5	0,0	22.358,400	23.807,480
Wedel	870.000 nk	875.000	+1,2	+0,6	12.884,700	7.682,500
Wólczanka	302.000	300.000	-1,0	-0,7	5.719,880	6.099,000
Żywiec	620.000 ns	590.000	+3,3	-4,8	13.938,840	52.805,000
Razem					302.064,922	282.231,171

WIG (2.08) = 4227,7 (+0,8 proc.); WIG (3.08) = 4242,6 (+0,4 proc.)

rk - redukcja zleceń kupna *

rs - redukcja zleceń sprzedaży

ok - oferta kupna (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą popytu nad podażą).

nk - nadwyżka zleceń kupna

ns - nadwyżka zleceń sprzedaży

* 2.08 Kable — o 70 proc.

* 3.08 Kable — o 73 proc.

Dwururka

NA CENZUROWANYM

Edmund Krasowski był poseł i przewodniczący sejmowej Komisji Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej, zwrócił się do prezesa NIK z prośbą o przeprowadzenie kontroli podpisanego 28 lipca br. porozumienia pomiędzy rządami Polski i Rosji o budowie gazociągu z Rosji do Niemiec przez Polskę.

Zdaniem Krasowskiego „finansowanie budowy gazociągu, który uzależni nas w 100 proc. od dostaw gazu tylko z Rosji, nie leży w interesie Polski”.

W odpowiedzi Ministerstwa Przemysłu i Handlu przesłanej b. posłom — Edmundowi Krasowskiemu i Czesławowi Nowakowi w tej sprawie, twierdzi się, że import 65 mld metrów sześciennych gazu do Europy Zachodniej wyklucza możliwość odcięcia dostaw

tylko Polsce, bez pozbawienia gazu odbiorców zachodnich. Adresaci uznają tę opinię za „niepokojącą”.

„Dla Europy Zachodniej dostawy gazu z Rosji traktowane są jako jedna z wielu alternatyw”, a dla Polski „nie będzie alternatyw” — twierdzi Krasowski. Były poseł podkreślił fakt niestabilności politycznej Rosji oraz niespłacenie przez b. ZSRR długu wobec Polski z tytułu naszego udziału w analogicznych inwestycjach surowcowych w wysokości 6,5 mld dolarów.

Krasowski zwrócił się do rządu z pytaniem o powody zaniechania budowy gazociągu z Morza Północnego, „którego projekt, do ubiegłego roku traktowano jako pierwszoplanowy”. Nie widząc „innej możliwości dokładnej analizy godzącego w suwerenność Polski

projektu budowy gazociągu Rosja — Niemcy, wobec jego strategicznego znaczenia dla społeczeństwa”, zwrócił się do prezesa NIK o „zbadanie zasadności i kontraktu”.

(PAP)

Japonia — Rosja

Technologie i kadry

Eksperti japońskiego banku „Sumitomo” uważają, że udzielenie Rosji bezpośredniej pomocy finansowej nie może być obecnie efe-

ektywne — podał w poniedziałek dziennik „Nihon Keizai”.

Zdaniem ekspertów, Japonia powinna skoncentrować swoje wysiłki na pomocy technicznej i na przygotowaniu kadr wykwalifikowanych specjalistów i menedżerów. Należy też pomóc Rosjanom w przebudowie systemu bankowego i finansowego.

W specjalnym raporcie eksperti banku „Sumitomo” piszą, że rząd Japonii powinien uaktywnić się w zakresie promowania kontaktów handlowych między japońskimi i rosyjskimi firmami, a także zwiększyć poparcie dla japońskich inwestycji w Rosji.

Raport ekspertów stwierdza także, że rząd Rosji nie prowadził konsekwentnej polityki monetarnej, co spowodowało znaczną podwyżkę cen i spadek produkcji. Japończycy uważają również, że Rosjanie popełnili błąd nie tworząc wraz z liberalizacją cen, odpowiedniego mechanizmu prawodawczego skierowanego na złamanie monopolu w przemyśle.

(P)

Słodkie holdingi

Utworzenie 5 do 7 holdingów, składających się z przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego, proponuje Międzyresortowy Zespół ds. Restrukturyzacji i Prywatyzacji Otoczenia Rolnictwa.

Holdingi mają mieć charakter regionalnych ugrupowań cukrowniczych. Podstawą ich funkcjonowania i pierwotnym źródłem kapitału mają być akcje Skarbu Państwa, zaś kapitału operacyjnego i inwestycyjnego — dodatkowa emisja akcji, adresowanych głównie do banków i innych inwestorów strategicznych.

Zadaniem holdingów byłoby określanie wielkości produkcji cukru przez poszczególne zakłady, inicjowanie i finansowanie procesów restrukturyzacji zakładów, stosowanie systemów regulacji krajowego

rynku cukru i finansowanie eksportu tego produktu.

Nadzór nad funkcjonowaniem holdingów sprawowałby minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Pilotowy projekt pierwszego holdingu jest przygotowywany przez grupę cukrowni z województw południowo-wschodnich. Zdaniem projektodawców, wstępną fazą tworzenia holdingów powinno być przekształcenie cukrowni w spółki Skarbu Państwa i wniesienie ich akcji do holdingu.

(PAP)

ŚMIGŁOWIEC I STRZYKAWKI

Od pewnego czasu w Łomży krąży informacja o trudnej sytuacji finansowej BogMarku — prywatnej firmy produkującej strzykawkę jednorazowego użytku. Właściciele firmy jednak nie przejmując się tym zamierzają kupić śmigłowiec.

Biuro firmy naszpikowane elektroniką wywołuje imponujące wrażenie. Przed dziewięcią zjawia się jeden z właścicieli. Z niechęcią godzi się na chwilę rozmowy.

— Znam plotki krążące po mieście, bo sam je rozśiewam. Dług firmy wynosi nie 6 mld złotych, a 15 tys. dolarów. Tyle kosztował sprzęt do produkcji, kupiony na zasadzie leasingu. Firma tak jak inne w kraju przeżywa trudności finansowe związane z problemami odbiorców np. szpitale nie płacą za nasze wyroby. Nie zamierzamy nikogo zwalniać z pracy, może nawet przyjmujemy. Co do śmigłowca, to na pewno nie kupimy go za pieniądze firmy. Jeśli staniemy się właścicielem helikoptera, to za pieniądze z własnej kieszeni. Nikogo nie powinienem dźwigić taki zakup, jestem przecież zawodowym pilotem — mówi jeden z właścicieli firmy.

Stał się sławny, kiedy przed kilkoma laty uczestniczył w jedynej w historii Łomży katastrofie lotniczej. Spłonął wówczas pilotowany przez niego balon.

Na koniec trwającej kilka minut rozmowy współwłaściciel firmy BogMark dodaje: — Niech pan spróbuje opublikować cokolwiek na temat firmy, to zrobię to co przed wojną uczynił mój dziadek.

Nie sprecyzował obietnicy.

(wik)

W Rosji

Wyższe plony

Tegoroczne zbiory zbóż w Rosji powinny wynieść od 110 do 114 mln ton w porównaniu z 106,8 mln ton w 1992 r., według oficjalnej prognozy federalnych władz rosyjskich.

Tegoroczne zbiory miały wynieść od 106 do 110 mln ton. Dobre warunki meteorologiczne sprzyjają plonom w głównych ośrodkach produkcji zbóż — na północnym Kaukazie, Półwyspie i centrum. Produkcja spadnie tylko we wschodniej Syberii i w następstwie suszy panującej w rejonie Irkucka.

(PAP)

Nauka chce zarabiać

Ankieta przeprowadzona przez firmę IRIS-Poland Project wśród ponad stu placówek naukowych wykazała, że 84 proc. z nich pragnie sprzedawać własne rozwiązania naukowe i techniczne.

Większość placówek (59 proc.) nie ma własnego, wewnętrznego regulaminu ustalania wysokości wynagrodzeń twórców pracownicznych projektów wynalazczych. Przeważająca część ankietowanych uznała, że regulaminy takie powinny powstać w każdej placówce i że mogą one zachęcać pracowników naukowo-badawczych i naukowo-technicznych do opracowywania wynalazków.

Komitet Badań Naukowych wspólnie z Fundacją na rzecz Nauki Polskiej, Instytutem Wynalazczości i Własności Intelektualnej oraz IRIS-Poland Project zamierza opracować propozycje zasad, regulujących sprawy komercjalizacji wyników prac badawczych. Mają one sprecyzować warunki podziału zysków pomiędzy twórcę wynalazku, autora rozwiązania technicznego lub programu komputerowego, a jego macierzystą uczelnię czy instytut.

(PAP)

Na japońską miarę

Amerykanie nie przepadają za japońskimi produktami. Jak twierdzą, „japońska tandeta”, zalewająca amerykański rynek, powoduje spadek krajowej produkcji i wzrost bezrobocia. Od pewnego czasu, w wymianie handlowej obu krajów, obowiązują ściśle przestrzegane limity, a amerykańscy producenci lansują hasło „kupuj to, co amerykańskie”.

Ostatnio znowu dają się słyszeć głosy, że Japonia zasypuje Stany Zjednoczone swymi wyrobami. Tym razem nie chodzi jednak o samochody czy komputery. Powodem protestów stały się wyprodukowane w Kraju Kwitnącej Wiśni... prezerwatywy.

Na początku roku władze stanu Michigan podpisały trzyletni kontrakt na dostawy prezerwatyw z największym ich japońskim producentem — firmą Okamoto Industries INC. Choć japoński potentat darmowej dystrybucji prowadził akcje w ośrodkach

zdrowia, siedzibach towarzystwa planowania rodziny i poradniach dla chorych na AIDS, to japoński towar nie przyjął się na rynku.

Jak wykazało dochodzenie przeprowadzone przez Departament Zdrowia, importowane prezerwatywy są zbyt małe, często pękają, a na dodatek produkowane są tylko w jednym kolorze — niebieskim. Specjaliści stwierdzili, że faktycznie japońskie wyroby mają średnicę 47—49 milimetrów, podczas gdy amerykański standard wynosi 52. Kolej-

nym zarzutem stawianym firmie Okamoto jest wysoka cena.

W opublikowanym oświadczeniu Departament Zdrowia zapewnił, że firma Okamoto podjęła się wprowadzić na rynek nowy asortyment wyrobów, rozszerzając ofertę o pełną gamę kolorów i nowe estetyczniejsze opakowania. Japoński producent zwiększył także średnicę prezerwatyw, aby odpowiadały amerykańskiemu wymogom.

Zdaniem przedstawicieli Departamentu Zdrowia — wszystko spowodowane jest japońskim pędem do miniaturyzacji, czego przykładem są małe japońskie samochody oraz niewielkie rozmiary obywateli Kraju Kwitnącej Wiśni.

Kuba Kaniowski

Fałszywe koszerne

Jedna z podwrocławskich spółek sprzedawała pod 8 różnymi, przeważnie zachodnimi nazwami — „Edel's”, „Pilsner” czy „Kosher Beer” piwo zakupione wcześniej w chojnowskim Browarze.

Niepasteryzowane, butelkowane piwo chojnowskie było wylewane, następnie poddawane przez nieuczciwą firmę pasteryzacji. Ponownie je butelkowano i wprowadzono do obrotu jako piwo „Edel's”, „Pilsner” czy „Kosher Beer”.

Po wizycie częstochowskiego rabina i jego interwencji w browarze w Chojnowie, dotyczącej obrotu piwem koszernym nie posiadającym żadnego certyfikatu, browar odmówił dalszej sprzedaży hurtowej tego napoju fałszywej rozlewni, która szybko znalazła inne źródła dostaw.

Właściciele firmy twierdzą, że poprzez etykietowanie pod kilkoma różnymi nazwami, chcieli poprawić jedynie estetykę chojnowskiego wyrobu. Nie wiemy, ile piwa „wyprodukowanego” w ten sposób, w którym wartość brzojki określona na etykietach nie odpowiada prawdzie, trafiło na wrocławski rynek. Trwa postępowanie wyjaśniające.

(A)

LATO Z GAZETĄ



W GIŻYCKU

DOKĄD
PO INFORMACJĘ?

Sezon turystyczny w pełni. Większość z nas urlop ma jeszcze w planach. Tych, którzy zamierzają spędzić wolny czas na Mazurach i odwiedzić centrum tego regionu — Giżycko, zapewne zainteresuje możliwość uzyskania konkretnych informacji związanych z turystyką i wypoczynkiem.

Z wszelkimi wątpliwościami i pytaniami, które mieszczą się w szerokim pojęciu „turystyka”, zwrócić się mogą Państwo do Centrum Informacji Turystycznej i Rozwoju Regionu (Giżycko, ul. Warszawska 17). Centrum udziela informacji dotyczących m.in. pól namiotowych, wypożyczalni sprzętu pływającego, wyżywienia oraz wiele innych, związanych z bazą turystyczną regionu mazurskiego.

Niezastąpionym towarzyszem naszych wędrówek pieszych lub rejsów są wszelkiego rodzaju mapy, plany i przewodniki. W Giżycku, jak również w każdym większym miasteczku na Mazurach, są one dostępne przede wszystkim w księgarniach. W stolicy Wielkich Jezior znajdziemy je przy ul. Warszawskiej i ul. Armii Krajowej. Mapy różnych części regionu kupić możemy także w Centrum Informacji. Ceny tego rodzaju wydawnictw wahają się w granicach od 10 do 30 tys. złotych. Tylko „Szlak Wielkich Jezior Mazurskich — przewodnik dla żeglarzy” kosztuje aż 120 tys. Tak wysoką cenę usprawiedliwia jedynie fakt, iż jest to swego ro-

ku, jak również w każdym większym miasteczku na Mazurach, są one dostępne przede wszystkim w księgarniach. W stolicy Wielkich Jezior znajdziemy je przy ul. Warszawskiej i ul. Armii Krajowej. Mapy różnych części regionu kupić możemy także w Centrum Informacji. Ceny tego rodzaju wydawnictw wahają się w granicach od 10 do 30 tys. złotych. Tylko „Szlak Wielkich Jezior Mazurskich — przewodnik dla żeglarzy” kosztuje aż 120 tys. Tak wysoką cenę usprawiedliwia jedynie fakt, iż jest to swego ro-

dzaju podręczna encyklopedia wiedzy o Mazurach, uzupełniona kompletem map przydatnych podczas żeglugi. Ci z Państwa, którzy interesują się przeszłością Kraju Wielkich Jezior, mogą zwrócić do „Przewodnika po zabytkach sztuki dawnych Prus Wschodnich” — cena 65 tys. złotych.

W kioskach raczej trudno znaleźć konkretną mapę lub przewodnik. Nie będziemy mieli jednak kłopotów z zakupem wszelkiego rodzaju widokówek, których ogromne ilości wysyłamy do rodzin i znajomych, rozsiadanych po całym kraju. Za tę przyjemność przyjdzie jednorazowo zapłacić nam od 1500 do 2500 zł, w zależności od rodzaju widokówki i miejsca nabycia. Tematyka na nich zawarta ściśle odpowiada regionowi, a więc np. „Giżycko i okolice”, „Mazury” itp.

RAFAŁ SIEMIŃKOWSKI

Wędkarski maraton

Jak już zapowiadaliśmy, w sobotę i niedzielę, na wyznaczonym odcinku Narwi koło Wizny, odbędzie się Ogólnopolskie Zawody Nocne — Wiza '93. Ta doroczna wędkarska impreza, jest już piątą z kolei, a wędkarze wielce jej sobie chwalą, gdyż nie morduują małych uklejek dla sportu, na punkty.

Do udziału w maratonie wędkarskim zgłosiło się 40 uczestników, w tym dwie kobiety.

Obok sportowych obwarowań jakie wynikają z regulaminu PZW, w imprezie przewidziano wiele elementów relaksu, którego mistrzami są właśnie wędkarze. Nasz redakcyjny ekspert d/s wędkarskich, Jurek Kukliński wczoraj dokonał lustracji łowiska z przyległymi odcinkami i na podstawie zapisu echosondy ustalił:

— Ryby małe już są na terenie łowiska;

— Ryby średnie przyjęły pozycję wychekującą poza miejscem zawodów w strefie mostu (gdzie przewidziana jest zbiórka zawodników);

— Ryby duże i jeszcze większe, pojedynczo zbliżają się od strony

Łomży (czyli pod prąd). Czy szybkość z jaką będą pokonywać trasę pozwoli dotrzeć na czas — zobaczymy.

Rozpoczęcie zmagania z rybą o godz. 15 w sobotę, całą noc, a zakończenie 8 sierpnia o godz. 10. Trzech pierwszych „Mistrzów Wędków” w klasyfikacji „O największą rybę”, otrzyma nagrodę. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątki. Złowane ryby przechodzą do dyspozycji organizatorów — Koła PZW przy PSS „Społem” w Białymstoku. Z upoważnionymi organizatorami, zapraszamy kibiców, zapowiada się duży ubaw.

(aremi)

WE FRANCJI NA
PIECHOTĘ?

Od dłuższego czasu spada we Francji sprzedaż samochodów. Np. w kwietniu br. sprzedano ich tam 150 tysięcy, w maju — 131 tys., a zła koniunktura na samochody trwa nadal. Zresztą — również w innych wysoko rozwiniętych krajach. W Niemczech — w ciągu pierwszych 5 miesięcy bieżącego roku sprzedaż aut skurczyła się o ponad 18 proc., spadła także we Włoszech, w Holandii, Belgii, Danii, Szwajcarii, Japonii. Wyjątkiem jest Wielka Brytania: w tym kraju sprzedano w I półroczu br. ponad 839 tys. samochodów osobowych — o ponad 9 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

(PAI)

SPOKO...

Przy okazji zabiegów o ekranizację trzeciej, wciąż brakującej części Trylogii — „Ogniem i mieczem”, reżyser Jerzy Hoffman przypomniał nam niedawno Olenkę z „Potopu”, Izabelę z „Lalki” i Irenę z „Polowania na muchy”, czyli jedną z najwybitniejszych aktorek lat 70. Małgorzata Braunek. Od wielu lat zniknęła ona ze sceny i ekranu, ponieważ — jak wyznała miesiecznikowi „Twój Styl” (Nr 7-8-93) — trafiła do buddyjskiej grupy medytacyjnej i zaczęła praktykować Zen, osiągając upragniony spokój.

(PAI)

Szukamy skarbów napoleońskich

Tajemnice
starego domu

Młody czytelnik „Gazety Współczesnej”, Darek Gilewski z Łomży, zwrócił mi uwagę na to, że o poszukiwaniu skarbów z czasów napoleońskich pisze bardzo zajmująco Kornel Makuszyński w swojej najpopularniejszej chyba powieści „Szatan z VII klasy”. Ci z was, którzy nie mieli jeszcze okazji przeczytać tej książki, powinni uczynić to niezwłocznie. Bez względu na wiek! Może właśnie po tej lekturze obudzi się u wielu z Państwa pragnienie przeżycia interesującej przygody z historią.

Oto w czasie powrotu resztek Wielkiej Armii Napoleona spod Moskwy, w jednym ze szlacheckich dworów na Wileńszczyźnie pojawił się dwaj obdarci i utrudzeni żołnierze francuscy. Jeden z nich, oficer, był poważnie ranny. Nie mieli broni, lecz dźwigali za to pokaźnych rozmiarów zawiniątko. Gospodarze przyjęli przybyszów bardzo życzliwie. Wkrótce jednak stan zdrowia francuskiego pułkownika zaczął się pogarszać. Ostatkiem sił ukrył on swój moskiewski łup, napisał sztyfrem list do młodszego brata i posłał z nim do Francji młodszego towarzysza. Zaraz potem zmarł. Wszystko to działo się na początku 1813 roku.

Sto kilkadziesiąt lat później we wspomnianym dworze na Wileńszczyźnie, należącym nadal

Kurier
bez świecy

Przed paroma dniami w „Kurierze Polskim” ukazała się enuncjacja na temat jeziora Pomorza K/Sejn, które wedle autora notatki jest brudne, bezybne, a za to wypełnione klusownikami. Pomijając drobną nielogiczność — coż u licha robią klusownicy, jeśli nie ma tam ryb — stwierdzenie, że jezioro jest brudne wydaje się prawdziwe w świetle informacji jakie uzyskaliśmy z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Suwałkach. Pobrane z jeziora w dniu 12.VII.93 trzy próbki z różnych miejsc i na różnej głębokości (znak pr. 88/93) wykazały, że woda odpowiada I klasie czystości wg obowiązujących dziś w Polsce surowych standardów. Krótko mówiąc, tak czyste wody dzisiaj trzeba szukać ze świecą (WAJ)

BORECKI
PIŁWĄGNa ryby
z „Gazetą”

Na wysokości 133,3 m n.p.m. leży sobie zapomniane przez wędkarzy 135 ha lustra wody, niemalże dokładnie opasanej Puszcą Borecką. Z lustra wystają aż trzy wyspy, przydające krasy jezioru o tajemniczej nazwie Piłwąg.

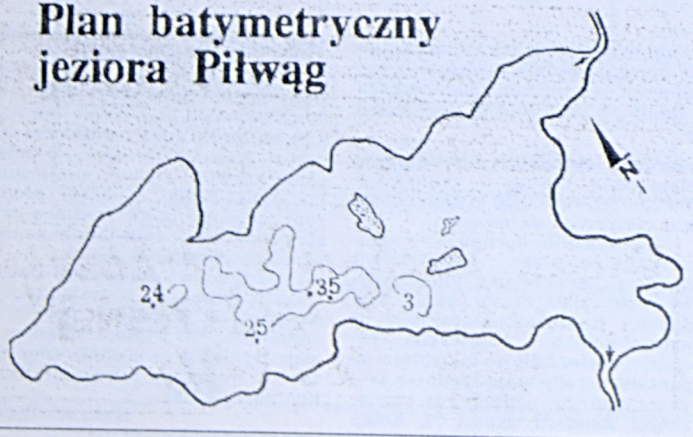
Polecam ów akwen na letnią eskapadę z dwóch powodów: pierwszy — powietrze jest tu przepełnione aromatem świerkowo-sosnowym; drugi — misie jeziorową zasiedlają, w kolejności występowania, atrakcyjne wędkarsko, następujące gatunki ryb: leszcz, płoć, szczupak, sandacz, węgorz, lin, okoń i dużych rozmiarów karp. Nie licząc się jest ryba przejechana przez walec, krap.

Dojazd do jeziora Piłwąg z Olecka w kierunku Giżycka przez: Duly, Barany, Cichy Młyn, Czerwony Dwór do Leśnego Zakątka. Od Wydmyn przez: Dunajek, Gryzy, Mazury, Rogojny, Borki. Z Borek, leśnym duktem, przez rezerwat Lipowy Jar. Długość jeziora 2300 m, a szerokość

920 m. Dopływ z sąsiedniego Szwałku Dużego, odpływ do jeziora Łańno. Tylko od umiejętności i przysłowiowego lutu szczęścia będzie zależało czy karp stanie się rekordową rybą życia. Brzegi w 80 procentach porośnięte roślinnością, co wyklucza przyjemność wędkowania bez użycia łodzi lub pontonu, które należy ze sobą zabrać.

Dno jeziora w przeważającej części kamieniste o bardzo urozmaiconej konfiguracji. W zatołkach występują grzęzłoty i grzebień biały, rośliny będące pod ochroną, wśród których lubi trzymać się złośliwy prosiaczek lin. Pola namiotowe nad jeziorem nie ma. Użytkownikiem rybackim tego akwenu jest Zakład Rybacki Zasobu Skarbu Państwa w Elku (dawny PGRyb), u którego można wykupić kilkudniowe zezwolenie.

REMIESZ

Wygraj
Kupon nr 7
z rybąPlan batymetryczny
jeziora Piłwąg

sprzedam

SPRZEDAM agregat prądowłoczy 55kw, Wistula, Star 200, silnik SW400 nowy. Godlewski Zbigniew, Zaręby Warchoły, gm. Andrzejewo.

g 264-00

WARTBURG Kombi, 753-384.

g 262-1

BUTELKI PET 1,5 l 2800,— Warszawa, 58-92-90.

k 2016-0

GARAŻ, tel. 32-68-32.

g 401-0

STÓŁ bilardowy, 23-143.

g 406-1

OPONY 900x20 oraz do ciagnika C-360, Heblarkę. Augustów, 30-62.

g 938-00

DOM murowany 140 m kw., działka 767 m kw., Pozioma 45, tel. 433-917.

g 389-0

TVP PHILIPS 28 CAL Stereo, Telegazeta, tel. 211-59.

g 402-0

SNOPOWIAZALKĘ sprzedam. Gąsówka — Oleksin 15, gm. Łapy.

g 413-1

SPRZEDAM kiosk gastronomiczny. Bielsk Podlaski, 26-48.

g 410-0

SNOPOWIAZALKĘ WC-5. Szacitówka 21, 16-140 Korycin.

g 409-1

„ROLAND” E16 — syntezator, 524-191.

g 420-0

KOMINEK stylowy 762-857.

g 423-1

KOMBAJN Bizon sprzedam. Gwiazdowski Jan — Słucz Kolonia.

Łg 669-0

hurt

SŁUPKI ogrodzenia, 75-10-99.

g 67-0

KLEJE „Pronilent”, lakiery nietoksyczne, emulsje „Polinit”, „Polinak”, tel. 517-315.

g 70-0

BOGATY wybór skarpet i rajstop HURTOWNIA B-stok, ul. Baśniowa 31, 762-459.

g 79-0

HURTOWNIA Spożywcza „EBO” z Białegostoku zaprasza do nowooteartej samoobsługowej hurtowni spożywczej w Elku, ul. Kolonia 2.

g 90-0

WĘGIEL drzewny „Hurt—detal”, 15-601 Kleosin, ul. Wańkowicza 15, tel. 632-510.

g 96-1

lekarskie

GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA, WĄSKA 4 (OD JAGIENKI). Poniedziałki, środy 16—17.30. Codziennie 761-828.

g 211-0

GINEKOLOG — KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, POLESKA 33. Poniedziałek, środa, piątek (15.30—18.00). Leczenie nadżerek LASEREM, 76-11-17.

g 6814-0

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgiczny, Wesola 18 (nad Apteką) — poniedziałki, środy, piątki (15—18).

g 375-0

AUTOALARMY — KRAJOWE oraz

usługi

BOSCH — inż. Sosnowski — Gedymina 21.

g 161-0

TELENAPRAWA 331-780.

g 86-0

PIECZĄTKI — „ECHO” — Suraska 1.

g 34-0

OKULARY — terminy półtoragodzinne. Zniżka ubezpieczeniowa 120.000,— Św. Rocha 13/15 („Rzemieślnik”). Również soboty. ZAPRASZAMY!

g 121-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne. 75-12-18. „ZAMIS”.

g 395-0

LIMUZyna „Cadillac” do wynajęcia — 413-360.

g 378-0

GAZOWE 517-640 Masłowski.

g 387-0

ŻALUZJE solidnie, tanio, szybko. Łomża, 21-00.

k 661-0

ARTYSTYCZNE malowanie mieszkań, 244-67.

g 414-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa. 755-613.

g 428-0

praca

KIEROWNICZKĘ do sklepu spożywczego, tel. 23-14. Łomża — wieczorem.

g 82-00

ZATRUDNIĘ do cięcia letniego sadu. 431-422 — wieczorem.

g 427-1

FRYZJERKĘ zatrudnię 752-090.

g 429-1

lokale

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem, ul. Lipowa 16a, 219-40 (8.30—17).

g 5896-0

kupię

KUPIĘ przedpłatę, Łomża, 17-61-64.

Łg 668-0

ŁADĘ 2107 89/90, tel. 522-386.

g 424-1

zgubiono

ZGUBIONO świadectwo szkolne. Wioletta Jolanta Bałaz, Orzysz, Wioletta Lipska, Orzysz, ul. Oś. Robotnicze 14B/12.

p 464-1

wynajmę

NOT ŁOMŻA wynajmie lokale na działalność gospodarczą. Tel. 41-29, 64-72.

Łg 23-1

nieruchomości

M-3 sprzedam, Pisz, 33-472.

Łg 647-0

STANCJE — 433-659.

g 946-1

SPRZEDAM willę z zabudowaniami oraz 8 ha ziemi. Bielsk Podlaski, 26-48.

g 410-0

SPRZEDAM działkę budowlaną 33 ary w Augustowie. Wiadomość: Augustów, tel. 47-252 lub Kętrzyn 37-40.

p 467-1

SPRZEDAM posesję — Kijowska 22, tel. 511-748 (g. 17—20).

g 426-1

DOM na wykończeniu w szeregówce sprzedam. Łomża, telefon grzecznościowy 168-850.

Łg 673-0

HANDLOWCY — RESTAURACJE

Sprzedaj karpia żywego

hurtowo-detat

zamówienia 431-422

(857) 13145 Boćki.

g 427-1

GIEŁDA PRACY

• Kierowca II kat., staż — szuka pracy, tel. 610-745.

• Elektromechanik, elektronik, znajomość języka angielskiego, niemieckiego szuka pracy, tel. 612-498.

• Firma zatrudni dwóch inżynierów automatyków, Białystok, ul. Krakowska 14, tel. 243-94.

• Samotnym emerytom lub starszej pani dam mieszkanie i obiady za opiekę, Kopernika 40, tel. 221-30.

• Zatrudnię kobiety do szycia zabawek, tel. 516-395.

• Spółka „WAMEX” w Podgórzu koło Łomży zatrudni głównego księgowego — pilnie! Tel. w Łomży 17-83-27.

• Zatrudnię betoniarzy, 614-645.

• Kawiarnia „Parkowa” mieszcząca się w parku na plantach, dojście od ul. Mickiewicza, zatrudni od zaraz kucharzy z kwalifikacjami.

samochody

NOWOŚĆ! — kupisz samochód nowy pozostawiając swój używany w rozliczeniu. Możliwość zakupu samochodów nowych i używanych na korzystne raty.

Oferujemy samochody Fiat UNO, TIPO, TEMPRA, Fiat 126p i Cinquecento, Skoda (nowy model), Polonez Caro i Truck, przyczepy bagażowe i campingowe. AUTO—KOMIS, montaż instalacji na gaz. Zapraszamy: MOTOZBYT Elk, ul. Suwalska 77. Tel. 10-43-00, 10-41-81.

k 2002-0

ZNAKOWANIE pojazdów również u klienta 511-262.

g 72-0

SPRZEDAM WARTBURGA po wypadku. Łomża, tel. 45-32.

Łg 638-0

KAMAZ wywrotka (rok prod. 1981), naczepa N162 (rok prod. 1984) — sprzedam, tel. 616-545.

g 377-00

JELCZ 315, przyczepa 10T — sprzedam. Białystok, Aleja Niepodległości 13/40.

g 929-00

FORD TAUNUS — 1975 tanio. 522-758 po 16.00.

g 412-1

AUTOWYPOŻYCZALNIA, 331-366.

g 408-0

MITSUBISHI Galant 2L 1991 — sprzedam, tel. 287-47 (wieczorem).

g 418-0

SPRZEDAM dużego Fiata 613-767.

g 422-1

GOLF, Żuk — sprzedam, 513-663.

g 425-0

TANIO SPRZEDAM Fiata 126p w kolorze czerwonym, rok produkcji 1992, stan licznika 16.500, cena 53.000.000 (pierwszy właściciel). Wiadomość: ul. Żeromskiego 6/2 Łomża.

Łg 664-81

KUPIĘ przedpłatę. Łomża 63-57.

Łg 671-0

Białostockie Zakłady Graficzne
ogłaszają przetarg nieograniczony
na sprzedaż pojazdu marki

ŻUK FURGON

typ A06B; rok produkcji — 1986; wymiana nadwozia — 1991 r.;

cena wywoławcza — 28.000.000,—.

Pojazd można oglądać w siedzibie B.Z.Graf. przy ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 2 w godz. 7.00—15.00.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie B.Z.Graf.

Przetarg odbędzie się dnia 18.08.1993 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacje dotyczące pojazdu można uzyskać pod nr tel. 752-704.

k 2070-1

Komornik IV-go Rewiru Sądu Rejonowego
w Białymstoku

informuje, że w dniu 20.08.1993 r. o godz. 11.00 we wsi Fasty gmina Dobrynowo Kościelne w Zakładzie Stolarskim Andrzeja Czerecha odbędzie się licytacja ruchomości.

1. Maszyna do cięcia drewna TRAK — cena oszacowania zł 337.575.000,—
 2. Krawędziarko-sztablówka — cena oszacowania zł 6.597.360,—
 3. Czoparka jednostronna z szafą sterowniczą — cena oszacowania zł 24.165.000,—
 4. Stacja transformatorowa
Transformator olejowy III-faz. — cena oszacowania zł 9.040.500,—
 5. Koparko-spycharka — cena oszacowania zł 12.960.000,—
- Cena wywołania stanowi 3/4 ceny szacunkowej.

g 42-1

REJON ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

- 9.08.93 r. w godz. 8—14 ulice: Wiejska 4, 4A, 6, 8, Kopernika 3, os. Skorupy, Białe, piekarnia, szkoła, Nowosielska 44, 46, 48, 50, 56, 58, 60, Szosa do Jezewa 121, 123,
 - 10.08.93 r. w godz. 8—14 ulice: Legionowa 9, 9/1, 15, hydrofornia, węzeł co, Mazowiecka, Bułgarska,
 - 11.08.93 r. w godz. 8—14 ulice: Świętojańska 18—32, 19, 17, 17/1, Podleśna — szkoła muzyczna i stołówka,
 - 13.08.93 r. w godz. 8—14 ulice: Antoniuk Fabryczny — obie strony od Kasztanowej do Zagórnej, Zagórna, Blokowa, Scalenkowa, Pochyla, Budowlana, Pomiarowa — sieć napowietrzna, Zagórna 2, 2A, 2B, 2C, 2D, Produkcyjna,
 - 14.08.93 r. w godz. 8—14: w Wasilkowie ulice: Białostocka od plaży do Zielonej, Błkitna, Jurowiecka, Nadrzeczna, F-ka Konserw, w Chojoszczy między ulicami: Szosą Warszawską, Szpitalną, Sienkiewicza, Lipową, Mickiewicza, Kościuszki,
 - 11.08.93 r. w godz. 8—14: Grabówka, Sobolewo, Zielona, Krasne, Ciasne, Krasny Las, Karakule, Ogrodniczki wieś, kolonia, zwirownia, bar „Stok”,
 - 12.08.93 r. w godz. 8—14 w Zasińskich ulice: Górna, Grzybowa, Klubowa, Młodzieżowa, Mysliwska, Wąska, Mokra, Prosta, Wysoka.
- W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkunastominutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 2049-1

Przedsiębiorstwo Państwowe
Komunikacji Samochodowej

w Zambrowie

OGŁASZA

przetarg nieograniczony na sprzedaż:

W/w pojazdy oglądać można w przeddzień przetargu w godz. 7—15 w Przedsiębiorstwie

	szk.	cena wywoławcza
1. Samochód ciężarowy Star A-200	1	61 mln zł
2. Samochód ciężarowy Jelcz 315	1	49 mln zł
3. Samochód ciężarowy Jelcz 325	1	85,5 mln zł
4. Przyczepa D-83	1	24,5 mln zł
5. Przyczepa D-50	1	18,5 mln zł

biorstwie PKS w Zambrowie, ul. Magazynowa 14, tel. 33-10

Przetarg odbędzie się dnia 18.08.93 r. o godz. 11.00 w świetlicy PKPS w Zambrowie. Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na 1 godz. przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 85-1

STAR 28 z silnikiem 200, stan bardzo dobry — pilnie! Kupiski Stare 165c.

Łg 670-1

zwierzęta

SZKOLENIE PSÓW 521-159

g 417-0

towarzystwie

BEZPRUDERYJNE, atrakcyjne małżeństwo 35—45 lat pozna podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń „416”.

g 416-0

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
251-16

Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych w Biebrzy ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż mieszkań niezasiedlonych i zajętych przez najemców nie będących pracownikami Zakładu w miejscowości Biebrza. Informację o cenie poszczególnych mieszkań można uzyskać w biurze Zakładu.

Stawiamy do przetargu również sprzedaż łąk dla rolników indywidualnych. Wykaz powierzchni łąk przeznaczonych do sprzedaży znajduje się w biurze Zakładu.

Informację o sprzedaży można uzyskać w biurze Zakładu pod Nr telefonu Grajewo 22-51 w godzinach od 8.00 do 14.00. Przetarg odbędzie się dnia 20.08.1993 o godz. 10.00 w biurze Zakładu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2053

Komornik Sądu Rejonowego w Augustowie z a w i a d a m i a

ze dnia 93.09.20 o godz. 14.00 w Sądzie Rejonowym w Augustowie przy ul. Młyńska 59 w Augustowie sala nr 1

odbędzie się

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:

działka o pow. 18885 m kw. wraz z budynkami na niej znajdującymi się, położonej przy ul. Wypusty 68 Augustów, mającej urzędową księgą wieczystą nr KW 14047 w Sądzie Rejonowym Augustów stanowiącej własność:

Augustowska Spółdzielnia Budowlana

ul. Ks. Kard. Wyszyńskiego 2 16-300 Augustów

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 2.182.951.200 zł

Cena wywołania wynosi 1.637.213.400 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 218.295.200 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Zastrzega się prawo niedojścia licytacji do skutku bez podania przyczyn.

k 2057-1

Komornik Sądu Rejonowego w Augustowie z a w i a d a m i a

ze dnia 93.09.20 o godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym w Augustowie przy ul. Młyńska 59 w Augustowie sala nr 1

odbędzie się

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:

działka budowlano-rzemieślnicza o powierzchni 1612 m kw.

wraz z budynkiem o kubaturze 971 m sześć. murowanym,

położonej przy ul. Arnikowa 9, 16-300 Augustów

mającej urzędową księgę wieczystą nr KW 9464 w Sądzie Rejonowym Augustów

stanowiącej własność:

Piotr Olgierd Głoniowski

ul. Arnikowa 9 16-300 Augustów

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 2.014.231.000 zł

Cena wywołania wynosi 1.342.820.700 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 201.423.100 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Zastrzega się prawo niedojścia licytacji do skutku bez podania przyczyn.

k 2059-1

Komornik Sądu Rejonowego w Augustowie z a w i a d a m i a

ze dnia 93.09.20 o godz. 12.00 w Sądzie Rejonowym w Augustowie przy ul. Młyńska 59 w Augustowie sala nr 1

odbędzie się

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:

działka nr 50/4 o pow. 4500 m kw. wraz z zabudowaniami: stacja paliw oraz budynki magazynowe i sanitarne

położonej przy ul. Sztabin

mającej urzędową księgę wieczystą nr KW 13622 w Sądzie Rejonowym Augustów

stanowiącej własność:

Ogólnobranżowe Krajowe Przeds. „INST-BUD” Sp. z o.o.

ul. Składowa 10 pok. 21 Białystok

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 2.340.258.000 zł

Cena wywołania wynosi 1.755.193.500 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 234.025.800 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Zastrzega się prawo niedojścia licytacji do skutku bez podania przyczyn.

k 2058-1

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku wydzierżawi:

przy ul. Produkcyjnej 99

— pomieszczenia magazynowe o łącznej powierzchni 2000 m kw. z placem magazynowym 16.000 m kw. i suwnicą 5 ton,

przy ul. Kombatantów 4/1

— halę warsztatową ogrzewaną o pow. 287 m kw. z placem 1600 m kw.

— pokoje biurowe i pomieszczenia ogrzewane

Informacje: tel. 753-032 i 750-735.

g 83-0

Prima Biuro Podróży

tel/fax 435-525 435-352

Białystok ul. Sienkiewicza 3

KOMZA: tel. 29-65 ELK: 10-38-43

SUWAŁKI: 54-95 ZAMBROW: 525

Wydeczki D-ilość dni

C-cena w mln zł

☆ WŁOCHY (Rzym) D:9,C:3,7

Dookoła Włoch D:12,C:5,05

Wyp. nad Adriatykiem D:10,C:3,5

☆ FRANCJA Disneyland D:6,C:3,2

(Paryż) D:8,C:3,6

Dookoła Francji D:17,C:5,5

Lazurowe Wybrzeże D:14,C:6,2

☆ HISPANIA Wypocz. D:16,C:6,4

☆ TUNEZJA ☆ USA

☆ FATIMA + LOURDES D:21,C:9,0

TERMINY: SIERPIEŃ - PAŹDZIERNIK

Przejazdy

☆ BRUKSELA ☆ ROTTERDAM

☆ PARYŻ ☆ AMSTERDAM

☆ MONACHIUM ☆ RZYM

☆ FRANKFURT ☆ NIEMCY

☆ SALONIKI ☆ ATENY

Rezerwacja hoteli,

apartamentów i kempingów

w całej Europie

Organizacja wycieczek

i pielgrzymek na zamówienie

Y 101-1

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

g 84-0

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W JASIEŃCU

11-612 Kruklanki

ogłasza przetarg pisemny ofert

na dzierżawę Gospodarstwa Rolnego w Jasieńcu. Przedmiotem dzierżawy są nieruchomości o powierzchni 788 ha, w tym:

grunty orne 450 ha

użytki zielone 292 ha, obora wydojowa na 80 stanowisk, chlew, 100 stanowisk, stodoła, zbiorniki zbożowe, warsztat, kuźnia, magazyn nawozowy, ciekotnik, baza paliw.

W przetargu mogą uczestniczyć krajowe i zagraniczne osoby fizyczne i prawne. Podmioty zagraniczne muszą uzyskać zgodę Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Oferty należy składać w biurze PGR Jasieniec 11-612 Kruklanki w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia z dopiskiem na kopercie „Oferta Jasieniec”.

Oferta powinna zawierać:

— informacje o ofercie: adres dotychczasowej działalności gospodarczej, status prawny, kondycję finansową

— przedmiot umowy, termin dzierżawy, wysokość czynszu, warunki płatności

— profil działalności, zatrudnienia, poziom nakładów inwestycyjnych

— oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.

Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 3 dni od daty zakończenia przyjmowania ofert w biurze PGR Jasieniec. O terminie i miejscu przetargu oferty zostaną powiadomieni.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Jg 78-1

POM — SERWIS

17-100 Bielsk Podlaski

ul. Białowieska 113D

tel/fax 32-66

- bramy ogrodzeniowe
- ciągniki T-25 cena od 53 ml
- kosiarki rotacyjne cena od 14 mln
- plugi 2-skibowe cena od 3,9 mln
- plugi 3-skibowe cena od 4,9 mln
- lemieszce cena od 35 tys.
- kombajn ziemniaczany cena 68 mln
- zbiorniki 5 tys. l, 25 tys. l (zbiorniki ekologiczne)
- eternit 115x113.

g 84-0

NAJTANIEJ!

Najwyższej jakości
OKNA I DRZWI

STOLBUD
Sokółka S.A.

z bonifikatą 7%

BIAŁYSTOK-ZAŚCIANKI
Szosa Baranowicka 37

413-701 w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

Dynamicznie rozwijające się na rynku polskim francuskie
wydawnictwo "PRESTIGE" zatrudni

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

na województwo białostockie, do dystrybucji kart pocztowych.

Wymagania:

1. całkowita dyspozycyjność
2. samochód
3. telefon

Kontakt: Warszawa, ul. Prezydencka 11
tel. 25-41-64, 25-15-84, fax 25-06-57

k 2062-1

Likwidator Białostockich Zakładów Metalowych P.P.T.

w likwidacji z siedzibą w Białymstoku, ul. Starobojarska 32

ogłasza pisemny przetarg ofertowy

na sprzedaż n/w nieruchomości wraz z przeniesieniem prawa do wieczystego użytkowania gruntów położonych:

w Knyszynie ul. Białostocka 55

— powierzchnia terenu 0,65 ha, powierzchnia zabudowy 2000 m kw.

(budynki warsztatowe i magazynowe)

— cena wywoławcza 350 mln zł.

Przystępując do przetargu należy:

— złożyć pisemną ofertę w zamkniętej kopercie zawierającej proponowaną cenę z określeniem warunków płatności i środków finansowania,

— wpłacić wadium w wysokości 10% do kasy przedsiębiorstwa w formie pieniężnej lub czeku potwierdzonego.

Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie przedsiębiorstwa pod nr telefonu 435-372.

Termin składania ofert i wpłaty wadium upływa po 10 dniach, otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi 14 dnia od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Zastrzegamy prawo swobodnego dokonania wyboru zgłoszonych ofert.

g 391-1

Rejon Energetyczny Suwałki, informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

— Kłajpeda, Antosin, Dzierwany, Dziadówek, Jegleniszki, Ługiele, Rybakówka, Kleszczówek, Postawe, Polemonie, Bondzieniszki, Smolniki, Ługiele, Poplin, Soliny, Użmąda, Żelazkowizna, Stchupianka, Przelomka, Mierkinie, Sześciwółki, Rogozajny, dnia 17.08.93 r. w godz. 8.00—14.00.

W/w przerwy podyktowane są remontem urządzeń energetycznych, tel. 991.

k 2068-1

turystyka

ROTTERDAM — Bruksela, solidnie i tanio — 1 miejsce losowane, wyjazd w każdy piątek NOWATOR ul. Skłodowskiej 13 tel. 269-56.

Zg 196-0

różne



SPRZEDAM deski sosnowe 5 cm i 3,8 cm, Dziadkowiec tel. 184.

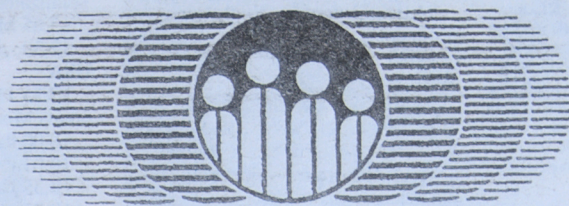
p 457-1

ŻWIR, piasek, Augustów, tel. 30-62.

g 938-00

ZAGUBIONO świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Pisz w zawodzie kucharz. Marianna PIELOCH, Bobry 4/15, 19-321 Nowa Wieś Elcka.

p 466-1



POLSKI FUNDUSZ EMERYTALNY
KAPITAŁ RODZINNY

spółdzielnia

DOŻYWOTNIE EMERYTURY ZA 5 DOLARÓW MIESIĘCZNIE ?!



BĄDŹ ZAPOBIEGLIWY

"KAPITAŁ RODZINNY" - EMERYTURY BEZ ŁASKI



POLSKI FUNDUSZ EMERYTALNY
KAPITAŁ RODZINNY

spółdzielnia

ul. Bracka 25, 00-028 Warszawa

k 2027-0

POLSKIE RADIO **BIAŁYSTOK** **UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz**

Wiadomości Radia Białystok:
1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00,
6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00,
11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00,
17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00

5.00 Wita Radio Białystok — prowadzi
Wiesław Szymański; 5.15 Głos Ameryki dla
Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.35
Tu Twoje Radio — prowadzi Dorota
Zełechowska; 14.05 Radio Bezrobotnych —
prowadzi Jan Smyk; 14.35 Powroty — pro-
wadzi Jerzy Bałtyk; 16.00 Regionalna Popo-
łudniówka Radiowa — Wiesław Płofski;
16.15 Zadzwonił do nas 230-70 — Lech Ma-
rek; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15
Rozmowy o niepodległości — Lech Płofski;
18.30 Dumka Ukrainka — Jerzy Misiejuk;
18.45 Pod znakiem Pogoni — Włodzimierz
Prochowicz; 19.05 Teresa Kudelska zapra-
sza; 21.05 American Country Countdown;
22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Grające
listy z Kolonii — Janusz Papaj; 23.00 Nocna
Orkiestra Radia Białystok — prowadzi Sławo-
mir Sokółowski.



PROGRAM 1

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,
6.00, 9.03, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00,
17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00.

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i
losowe: 13.00, 21.03.

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28,
13.00, 21.05.

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10—3.00 Mu-
zyka nocą; 1.00 Wiadomości „Głosu Amery-
ki” 3.05 i 4.05 Muzyka przed świtem; 3.45
Muzyczny arsenał; 4.50 Muzyczne wycinan-
ki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poran-
ne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka
poranna; 6.00—8.30 Sygnały dnia; 7.00 i
8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy;
8.30 Radio Biznes; 9.00—11.35 Lato z ra-
diem; 11.35 Szkoła gadać; 12.05 Z kraju i
ze świata — magazyn; 12.28 Przeboje MU-
ZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu —
aud. J. Kamiński; 12.40 Radio kierowców;
13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena;
13.35 Przeboje mistrzów: Ulubione miniatu-
ry romantyczne — aud. E. Ratajczyka; 14.12
Czas dla felietonisty; 14.15—16.00 MUZY-
CZNA JEDYNKA — magazyn; 15.04 Notat-
nik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy;
16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MU-
ZYCZNEJ JEDYNKI; Śpiewa Hanna Bana-
szak — oprac. E. Sarby; 17.03 System; 17.15
Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio-
sport: Mistrzostwa Europy w pływaniu w
Sheffield oraz I liga piłki nożnej; 18.05
Echo: Korzenie cywilizacji — aud. E. Kollat;
18.35 Radio Sport: Mistrzostwa Europy w
pływaniu w Sheffield oraz I liga piłki nożnej;
19.00 Z kraju i ze świata — magazyn; 19.30
Radio dzieciom: „Mikotajek i inne chłopaki”;
20.07 Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego; 20.10 Lekcja języka „Special English”
— aud. Głosu Ameryki; 20.20 Wszystko jest

Radio i telewizja

poezja; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Lekture
Jedynki: Opowiadania Witolda Zalewskiego
(1); 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i
aktualności; 22.05 Wojsko, militaria, obron-
ność; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów
— aud. Ewy i Janusza Łętowskich; 23.00
Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia;
23.30 Swingowe granie — aud. R. Jakubo-
wskiego; 23.50 Powracająca melodia;
23.55 Myśli pod koniec dnia

PROGRAM 3

Serwis Trójki co godzinę.
5.00—9.05 Zapraszamy do Trójki; 6.15
Lekcja języka angielskiego; 6.31 i 7.31 Lo-
kalny informator radiowy; 6.45 Informacje
sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business
news; 9.05—11.15 Przed południem — pro-
gram prowadzi P. Kaczowski; 9.20 PPR —
Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator
ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudnio-
wa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzone prze-
boje — aud. J. Kosińskiego; 11.15 Puls
Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. P. Ka-
czowskiego; 13.10 Paweł Szelachetko
„Zwerbowana miłość”; 13.20 Powtórka z
rozrywki; 14.05 Letnie divertimento — aud.
K. Lipki; 14.30 Nigel Blondel i Susan Black-
hall „Upadek domu Windsorów”; 14.50 Tro-
chę piosenki francuskiej — aud. B.
Podmiotko; 15.05 Wakacje na dwóch kół-
kach; 15.10 B R U M; 16.00—19.05 Zapra-
szamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator
radiowy; 18.10 Informacje sportowe;
19.05—24.00 Trójka Bis; 19.10 O czym my-
śli... Bohdan Tomaszewski; 19.25 Nasz felie-
tonista Waldemar Chodkowski; 19.35
Trochę swinga — aud. R. Dzięwińskiego;
20.10 Spotkania o zmroku: Zofia Saretok;
20.15 Puls jazzu — aud. P. Brodowskiego;
21.05 Teresa Sułkowska-Bojarska „Sierpień,
wrzesień 1994. Codziennosc”; 21.15 Mię-
dzynarodowy Rok Mozartowski — muzycz-
ny suplement — aud. M. Pecińskiego; 22.05
Informacje sportowe; 22.15 W Trójce Bis la-
tem; 22.45 New Age — muzyka dla zmęcz-
onych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja
języka angielskiego (powt.); 23.00 To był
dzień; 23.25 Piosenka dla aktora — aud. B.
Podmiotko; 23.55 Mój pierwszy raz; 0.05—
2.00 Trójka pod księżycem — program pro-
wadzi B. Podmiotko.

telewizja

PROGRAM 1

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Zawód policjant” — serial
krym. prod. USA
13.05—15.15 Jedyńska na niepogo-
dę;
13.05 O poezji z...
13.15 „Podróże do świata sztuki”
— „Tajlandia” — film dok. prod.
niem.
13.45 Euroturystyka — Morze

14.00 Twierdza Wisłoujście —
prod. dok.
14.30 Szaleństwa medycyny —
Wampiryzm
14.40 Tak jak w kinie
14.55 Portrety — Jakob Seiseneg-
ger. Karol V z ulmeńskim dogiem
15.05 Reporters — język angielski
dla dzieci
15.15 „Widget” — serial prod.
USA, „Nieustraszeni” — serial prod.
kanadyjskiej
16.05 Teleferie: „Krówka” oraz
film z serii „Dzieci świata”; „Amy”
— film prod. szwajcarskiej
16.50 Muzyczna Jedyńska
17.00 Teleexpress
17.20 Kolej rzeczy — program
publicystyczny
18.00 „Na wariackich papierach”
— serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio Sport
21.50 Luz — wydanie specjalne
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedyńska
23.05 „Przemoc w sztuce” — talk
show
23.45 Gorąca linia
23.55 „Niebezpieczna pokusa” —
film fab. prod. włosko-niemieckiej
1.20 Program rozrywkowy
2.00 „Ballada o Januszu” — serial
TVP

2.55 Zakończenie programu
PROGRAM 2
7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Robin Hood” — serial anim.
prod. japońskiej
9.10 Przeboje w Dwójce
9.35 „Pokolenia” — serial prod.
USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Euro-
py
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 „Życie zaczyna się po trzy-
dziestce” — serial prod. USA
12.00—15.25 Przerwa
15.25 Powitanie
15.30 Sport
15.45 Ojczyzna-polszczyzna
16.00 Panorama
16.05 Artysta i jego świat: „Gra w

szachy z Marcelem Duchamp” —
film dok. prod. franc.
16.35 Lato w Polsce
17.00 Losowanie gier liczbowych
Totalizatora Sportowego
17.05 Multihobby — magazyn
17.30 „Pokolenia” — serial prod.
USA
17.55 Halo dzieci: „Opowieści ka-
pitana Misia”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 „Świadkowie XX wieku” —
serial dok. TVP
20.10 „Życie zaczyna się po trzy-
dziestce” — serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 „Sara” — serial komediowy
prod. USA
22.30 Teatr Telewizji — Fredro raz
jeszcze: „Rewolwer”
Reż. Jan Świdorski. Spektakl z
1977 r.
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY
8.10—8.40 Kurier o poranku
15.15—16.15 Studio otwarte
18.00—18.30 Telewizyjny Kurier
Województw



TV POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie, program
dnia; 7.45 Krajobraz Polski; 8.05 Telenowe-
la: W labiryncie; 9.05 Teleferie na satelicie;
9.50 Pan Samochodzik i templariusze; 10.20
Piosenki na lato; 10.35 Najdłuższa wojna no-
woczesnej Europy; 12.00 Wiadomości; 15.50
Powitanie, program dnia; 16.00 Panorama;
16.05 Krówka; 16.50 Gość TV Polonia;
17.00 Teleexpress; 17.15 6 milionów sekund;
17.45 Gość TV Polonia; 18.00 Mieszkamy w
Polsce; 18.20 Na życzenie; 19.15 Wieczoryn-
ka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Telenowela: W
labiryncie; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV
Polonia; 21.35 Daleko od szosy — serial
TVP; 23.00 Program publicystyczny; 0.00
Panorama; 0.05 Program na czwartek; 0.10
Wokół kabaretu — Meeting kabaretowy;
0.40—7.30 Przerwa.

POLSAT

18.30 Program dnia; 18.35 Serial animo-
wany dla dzieci; 19.00 Trzy kroki od miłości
— film polski; 20.35 Reportaż; 21.00 Super-
modelka — serial brazył.; 21.30 Tania
gwiazda — film USA; 23.00 Pożegnanie.

SAT 1

9.15 Sąsiedzi (powt.); 9.40 Trapper John;
10.30 Bonanza (powt.); 11.20 5 razy 5; 11.50
Koło fortuny (powt.); 12.30 Młody i niespo-
kójny — serial USA; 13.20 Trapper John —
serial; 14.15 Sąsiedzi — serial austral.; 14.45
Bonanza — serial USA; 15.45 Star Trek —
serial USA; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na ca-
łość! — teleturniej; 18.00 Blok informacyj-
ny; 19.00 Sugarbakers — serial; 19.30
Koło fortuny; 20.15 Ciotka Karola — teatr;
21.15 Bullit — film USA; 0.30 Zawodowcy
— serial USA; 1.25—3.20 Programy powt.

RTL Television

9.00 Sześć — serial krym.; 10.00 Bogaci i
piękni — serial; 10.30 Der Preis ist heiss —
teleturniej; 11.00 Risikan! — teleturniej;
11.30 Familienduell — teleturniej; 12.00
Punkt 12; 12.30 Springfield Story — serial;
13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Na has-
to „Ratunek” — serial; 15.00 Morderstwo
jest jej hobby — serial krym.; 16.00 Hans
Meiser — serial; 17.00 Kto jest szefem —
serial krym.; 17.30 Ożeniony z dziećmi —
serial; 18.00 Elf 99; 18.45 Wiadomości;
19.10 Explosiv — magazyn; 19.40 Dobrze
czas, złe czasy — serial; 20.15 B.L. Stryker
— serial krym. USA; 22.15 Stern TV; 23.15
Noc upiórów — horror USA; 0.55—5.30
Programy powt.

PRO 7

7.45 Cudowna Jeannie (powt.); 8.40 Dwie
damy i ten trzeci (powt.); 8.40 Remington
Steele (powt.); 9.40 Miasto bez szeryfa —
western USA; 11.20 Flirt; 11.50 Roseanne
(powt.); 12.20 Colt Seavers — serial; 13.20
W słońcu Luahany; 15.05 Remington Steele;
16.25 Mr. Belvedere — serial; 16.50 Cudow-
na Jeannie — serial USA; 17.04 Trick 7 —
seriale anim.; 18.25 Dwie damy i ten trzeci
— serial USA; 19.00 Dzieciaki, kłopoty i my
— serial USA; 19.25 Roseanne — serial
USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 T. J. Hooker
— serial USA; 22.25 Gliniarz i prokurator;
23.10 Hawaje 5—0 — serial USA; 0.05 Ja,
szpieg — serial; 1.10 Lepke — film USA-Is-
landia; 3.15—4.10 Filmy powt.

MTV

7.00 Awake On The Wildside; 10.00 VJ
Marijane; 13.00 VJ Simone; 14.00 MTV Sum-
merhit; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00
The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV At
The Movies; 17.30 MTV News at Night;
17.45 3 From 1; 18.00 The Soul Of MTV
18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30
Guns N'Roses — koncert i program; 22.00
MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-
Cola Report; 23.15 MTV At The Movies;
23.30 MTV News At Night; 23.45 3 From 1;
0.00 MTV's Top Modern; 2.00 VJ Marijane;
3.00—7.00 Nocne teledyski

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka; 9.00 Jeździectwo; 10.00
Eurotenis; 12.00 Eurogole; 13.00 Na żywo:
Pływanie; 15.30 Lotnictwo; 16.00 Mistrz-
stwa Świata drużyn wojskowych; 17.00 Na
żywo: Pływanie; 19.00 Wyścigi ciężarów;
19.30 Wiadomości; 20.00 Furbol amerykań-
ski; 22.00 Kick-boxing; 23.00 Formula 3000;
0.00 Koszykówka; 1.00 Wiadomości.

Biuro Reklam

i Ogłoszeń

„Gazeta Współczesna”
ul. Suraska 1

Tel. 251-16

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgier-
ki w Białymstoku — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek — nieczyn-
ny.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„TON” — „Red Rock West” (USA,
I. 15), godz. 15, 17, 19, 20.30.
„SYRENA” — „Wódz Indian Tcum-
sch” (jugosl., I. 12), godz. 11, „Bestia”

Co, gdzie, kiedy?

(franc., I. 18), godz. 13, 21, „Caravag-
gio” (ang., I. 15), godz. 15, 19, „Seks,
kłamstwa i kasety video” (USA, I. 15),
godz. 17.
„POKÓJ” — „Wojownicze zółwie
Ninja III” (USA, b.o.), godz. 10.30,
13, „Fałszywy senator” (USA, I. 15),
godz. 15, 17.30, 19.30 (ostatnie dni).
KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski „Znicz” — „PSY”
(pol., I. 15).
Sokółka „Sokół” — „Smażone zielo-
ne pomidory” (USA, I. 15).

W razie wypadku

Gabinety zabiegowe:
— Internistyczny dla dorosłych —
czynny codziennie przez całą dobę.
— Gabinet dla dzieci czynny w dni
robocze w godz. 19—7, w wolne soboty
w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—
7.
Ambulatorium Chirurgiczne dla
dorośli — ul. I. Białówny 11, tel.
240-41.
**Ambulatorium Chirurgii Dziecię-
cej**, ul. Wołodjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny
Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul.
Świętojańska 1c, tel. 415-670 — czynny
przez całą dobę.
APTEKA
(ostre dyżury)
ul. Suraska 2.

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów
— tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-
23-33.
SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU
Pogotowie Ratunkowe, ul. Połńska
89, tel. biura wezwań 990, 999, 524-
192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. Pole-
ska 89
— Pediatryczne — czynne w dni ro-
bocze w godz. 19—7, w wolne soboty
w godz. 15—7, w niedziele i święta w
godz. 7—7.
— Internistyczne — czynne co-
dziennie przez całą dobę.
— Stomatologiczne — czynne w dni ro-
bocze w godz. 19—7, w wolne soboty w
godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

ŁÓDZIŃSKIM
Łódź „Millenium” — Przegląd fil-
mów dla dzieci „Piękna i bestia” (USA,
b.o.), godz. 12, 16, „Tajemnice szyfru
Marabuta” (pol., b.o.), godz. 14, „Pod-
wójny kamuflaż” (USA, I. 15), godz.
18, „Gracz” (USA, I. 15), godz. 20.
SUWAŁSKIM
Suwałki „Bałtyk” — „Zapach kobie-
ty” (USA, I. 15).
CHIRURGIA, REANIMACJA
KARDIOLOGICZNA, WEWNĘ-
TRZNY, LARYNGOLOGIA, OKU-
LISTYKA, NEUROLOGIA,
ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj.
Szpital Zespolony im. J.
Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Cu-
rie 24, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ
— Woj. Szpital Zespolony im. J.
Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-
100.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specja-
listyczny P/Gruźlicy ZOZ, ul. Warsza-
wska 18, tel. 412-952.
WŁOŹY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa
Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skło-
dowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostre dyżury), ul. Giełczyń-
ska 1, tel. 32-44.
W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii
Ludowej 60, tel. 62-546.
Apteka (ostre dyżury), ul. Kościuszki
78, tel. 49-24.
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988, czynny co-
dziennie w godz. 18—4.
Białystok — Komitet Ochrony Praw
Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtór-
ki i piątki w godz. 16—18.
Łódź — tel. 988, czynny w poniedział-
ki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.
Suwałki — tel. 49-41, czynny co-
dziennie w godz. 16—7.

RADIO TAXI ☎ 919

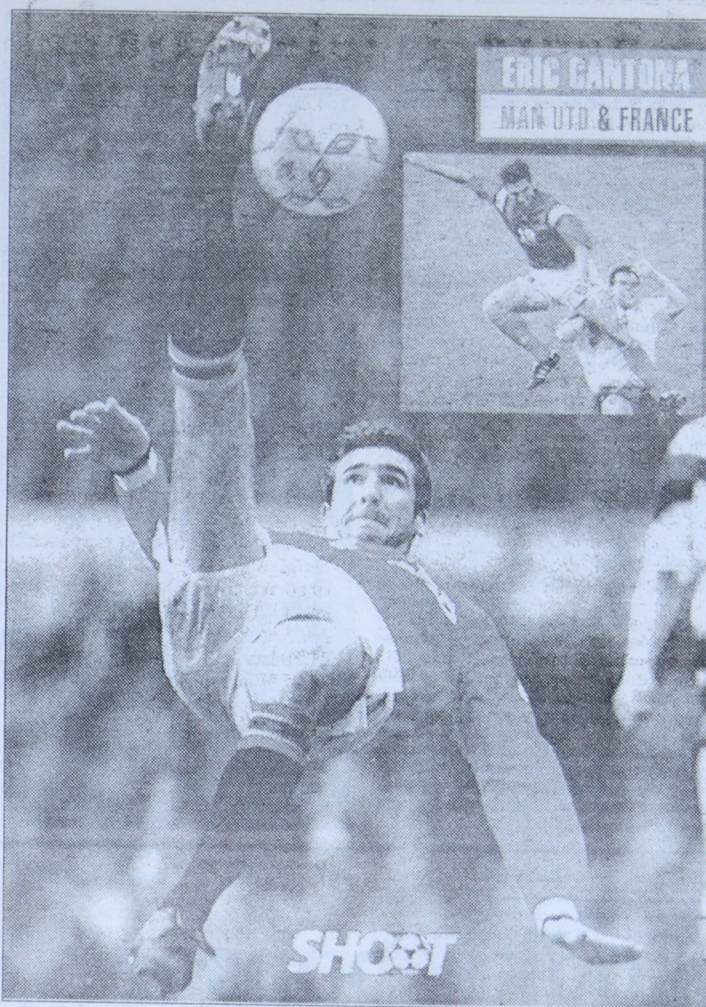
BANITA Z FRANCJI

Należący do Manchesteru United stadion Old Trafford miał okazję podziwiać już w swojej długiej historii wielu wybitnych piłkarzy, wspaniałych graczy, znakomite indywidualności. Pod tym względem zdecydowanie się wyróżnia na tle innych boisk Wielkiej Brytanii. Murawę na Old Trafford deptały buty takich graczy, jak wielki dzentelmen stadionów Bobby Charlton, „eksplodujący” Denis Law, samodestrukcyjny George Best czy legendarny nastolatek Duncan Edwards, który w 1958 roku w Monachium zginął w katastrofie lotniczej wraz z całym pierwszym „garniturem” Manchesteru. Tradycja została podtrzymana. W tym roku na Old Trafford trafił prawdziwy enfant terrible futbolu Francuz Eric Cantona — najlepszy rzemieślnik piłki nożnej trójkolorowych od czasów Michela Platini, który na początku lat 80. uległ urokowi lira i rozpoczął wspaniałą karierę w Juventusie Turyn.

Cantona przybył na Wyspy prawie dwa lata temu, a wraz z nim jego zła reputacja, która odpychała raczej od niego miejscowych trenerów, aniżeli przyciągała. Tym czasem on od razu szczerze wyznał: „To szczęście, że większość piłkarzy nie jest taka, jak ja. Inaczej zapanowałaby anarchia”. Francuz ma na swoim koncie wiele grzeszków i dlatego też postanowił spróbować swoich sił w Wielkiej Brytanii, gdzie go tak dobrze nie znano do tej pory. Jego kariera na boiskach Francji była niezwykle burzliwa. Nie obce mu były utarczki z sędziami, nie tylko słowne, ataki na trenerów, a nawet bijatki z klubowymi kolegami. W niedługim czasie zdążył doprowadzić na skraj wyczerpania psychicznego i desperacji swoich menedżerów i partnerów z boiska w Auxerre, Bordeaux, Montpellier i Marsylii. Był zawodnikiem wielkich kontrastów i był przy tym niepokorny. Wspaniałe umiejętności piłkarskie, doskonała technika, „wszystkowiedzące” na murawie oczy, a jednocześnie ogromny i niepomamowany temperament oraz niecierpliwość.

Cantona opuścił Francję w nie-

ślawie i z dyskwalifikacją, ale zawodnik, który ma futbol we krwi tak, jak on nie może usiedzieć bezczynnie poza boiskiem. Na szczęście wkrótce przyszło zaproszenie z angielskiego Sheffield Wednesday. Parol na Francuza położył słynny eks-reprezentant Anglii Trevor Francis. Cała sprawa ewentualnego nowego miejsca pracy dla Francuza zaczęła się jednak podejrzenie przedłużać. Francis chciał, aby testy Cantony potrwały jeszcze tydzień. Tymczasem Eric poczuł się obrażony. Przecież miał międzynarodową sławę i musiał zachować swoją reputację, dlatego też niespodziewanie dla wszystkich bardzo szybko podpisał kontrakt z Leeds United. Menedżer klubu Howard Wilkinson natychmiast wykorzystał moment zawahania się kolegów z Sheffield i jego intuicja nie zawiodła. Wkrótce Leeds zostało mistrzem Premier League. Wspaniała gra Cantony przysporzyła mu wielu kibiców i sympatyków na całych Wyspach. Przez cały czas niesforny Francuz starał się trzymać nerwy na wodzy i nie było z nim większych kłopotów. Jego cena wzrosła. Nic więc dziwnego,



go, że kierownictwo Manchesteru bez zawahania zapłaciło za niego w tym roku 1 mln funtów. W Leeds Cantona nie pograł sobie więc nawet roku. Nie zapomniano tam jednak o jego zasługach w zdobyciu tytułu mistrzowskiego dla tego klubu, po raz pierwszy od 1967 roku. Dla Cantony był to tymczasem trzeci tytuł w ciągu trzech lat. Ten rekord nadaje się do Księgi Guinnessa. Niespodziewane rozstanie Cantony z Leeds zrodziło w prasie angielskiej wiele plotek i domysłów. Zaprzeczali im zarówno sam

zawodnik, jak i prezydium klubu. Kierownik Leeds poinformował, że „Eric przedstawił pisemną prośbę o transfer do innego klubu. Był bowiem trochę rozczarowany tym, że nie wystawiono go do kilku, jego zdaniem ważnych spotkań. Polityka naszego klubu nie przewidywała możliwości zmuszania zawodnika do gry u nas, jeżeli tego nie chce. Przejście do Manchesteru odbyło się wyłącznie z jego własnej woli”.

Ostatnio Cantona wydaje się być dojrzalszym i spokojniejszym. Jak

przystąpił do grania wielkiego formatu, jego debiut w Manchesterze przypadł na mecz w Lizbonie z okazji 50. rocznicy urodzin słynnego Portugalczyka Eusebio. „Wiele z moich najlepszych lat piłkarskiej kariery spędziłem w Leeds. Nie mogę zrozumieć dlaczego jacyś ludzie uważają, że zawiódłem swoich kibiców. Ja nie widzę tego w ten sposób. Miałem specyficzny, przyjacielski kontakt z fanami i dlatego myślę, że rozumieją, że nie mogłem zostać” — mówi Cantona. Zaraz też pyta: „Dlaczego powinienem chcieć pozostać w jednym klubie 10 lat lub nawet podpisać kontrakt na trzy lata? Nie widzę powodu. Co to za straszna myśl. Pragnę zachować moją duchową wolność. Dlatego cieszę się, gdy mam zmienić klub”.

Grając od kilkunastu miesięcy na Wyspach, Cantona nie przyniósł oczu na wszystkie niedogodności gry w Anglii i błędy organizacyjne popełniane przez federację piłkarską tego kraju. Jego zdaniem, w Anglii gra się zbyt dozo spotkań. Jest przecież Premier League, Puchar Anglii i Puchar Ligi Angielskiej. Poza tym, oczywiście europejskie puchary i mecze międzypaństwowe. Na udowodnienie swojej tezy wskazuje nieznaczne sukcesy brytyjskich klubów w europejskich pucharach, gdzie drużyny z Wysp występują od niedawna znowu po dłuższej przerwie. Jedynie Manchesterowi udało się zdobyć Puchar Zdobywców Pucharów, ale wszyscy się zgadzają, że w PZP rywalizacja jest najsłabsza — „Anglicy wciąż uważają, że mają najlepszy futbol na świecie, ale tak od dawna już nie jest”.

O wiele więcej dobrego Cantona może powiedzieć na temat swojego życia w Anglii: — „Naprawdę lubię ten kraj i jego ludzi. Na kontynencie mówi się, że są oni zimni i traktują wszystkich z rezerwą. Ale tak nie jest. Anglicy lubią się śmiać i opowiadać dowcipy. Jestem mile zaskoczony”. Jego gorący sympatycy mają nadzieję, że sam Eric Cantona ma dla nich też, być może ukryte w rękawie, niespodzianki. Na razie stał się na Wyspach prawdziwą gwiazdą.

opr. WP (AI)

NASZE KALENDARIUM (2-8.08)

- 2.08.1932 — Stanisława Walasiewicz zdobywa złoty medal w biegu na 100 m (11,9 sek.) na I. Olimpijskich w Los Angeles
- 3.08.1929 — Urodził się **Zdzisław Krzyszkowiak**, lekkoatleta — długodystansowiec. Olimpijczyk (1956, 60), złoty medalista olimpijski, 2-krotny mistrz Europy, rekordzista świata.
- 5.08.1948 — W Malczie koło Moniek urodził się **Antoni Zajkowski**, judoka, zdobywca pierwszego medalu w tej dyscyplinie (1972 r. — srebro). Dwa razy był wicemistrzem Europy, reprezentował barwy Jagiellonii B-stok i AZS W-wa.
- 5-6.08.1948 — **Robert Mathias** (USA) zwycięża w dziesięcioboju na I. Olimpijskich w Londynie stając się najmłodszym zwycięzcą wśród lekkoatletów (17 lat, 263 dni).
- 6.08.1927 — Urodził się **Teodor Kocerka**, wioślarz, 3-krotny olimpijczyk, zdobywca dwóch brązowych medali olimpijskich i 5 mistrzostw Europy.
- 7.08.1932 — Zamknięcie X I. Olimpijskich w Los Angeles. Wspaniały występ polskiej reprezentacji okraszony dwoma złotymi medalami Janusza Kusocińskiego (10000 m) i Stanisławy Walasiewicz (100 m). Józef Klukowski zdobył złoty medal za rzeźbę „Wieniec zwycięstwa”.
- 7.08.1957 — Urodził się **Aleksander Ditiatin**, gimnastyk radziecki, który jako jedyny na tych samych I. Olimpijskich zdobył medale we wszystkich konkurencjach (8). Wielokrotny mistrz świata i Europy.
- 7.08.1983 — Świetnym akcentem dla Polaków rozpoczęły się I mistrzostwa świata w lekkiej atletyce **Edward Sarul** zwyciężył w pchnięciu kulą (21,39), a **Zdzisław Hoffman** w trójsoku (17,42).
- 7.08.1988 — **Dorota Nowak-Idzi** oraz polska drużyna, złotymi medalistkami mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet.
- 8.08.1934 — W Warszawie zakończyły się I Polonijne Igrzyska Sportowe.
- 8-9.08.1984 — Brytyjczyk **Daley Thompson** ustanawia wspaniały rekord świata w dziesięcioboju (8847 pkt.) podczas XXIII I. Olimpijskich. (JW)

JANUSZ

Zbigniew Radziwonowicz, były oszczepnik Ogniwa Białystok, olimpijczyk, zwany przez kolegów „Szamanem”.

Janusza Sidła poznałem bliżej podczas Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach. Był to dla mnie debiut i od tego czasu, choć rywalizowaliśmy na rzutni, zostaliśmy przyjaciółmi. Ostatnie dni Janusza przeżyłem szczególnie. Byłem świadkiem, jak ten wspaniały człowiek umierał. Nie był już w stanie prowadzić samochodu, więc wiozłem go na badania, do lekarzy.

Z tej długiej przyjaźni trudno jest coś wybrać. Broniliśmy barwy Polski na kolejnych Olimpiadach i Mistrzostwach Europy. Może wspomnę o Igrzyskach w Rzymie. Do finału w rzucie oszczepem kwalifikowało się sześciu zawodników. Janusz wylosował jeden z pierwszych numerów i odpadł, choć był faworytem do medalu. Spakował swoje manatki, widziałem że przeżywa porażkę, ale na stadionie został. Ja miałem dalszy numer i jeszcze walczyłem o finał. Cały czas dopingował, masował mi rękę, szczerze pomagał. Takim był Janusz do końca swego życia.

Zbigniew Radziwonowicz
To był rok 1953. Pamiętam, że na stadionie w Jenie Janusz Sidło w rzucie oszczepem ustanowił nowy rekord Europy. Był to największy powojenny sukces polskiego lekkoatlety. Tego też roku zostałem powołany do kadry narodowej plotkarzy. Zgrupowanie miało miejsce w Spale. W drodze do Spali miałem przesiadkę w Koluszkach. Na peronie po raz pierwszy zobaczyłem Sidła. Stał oparty o futerał z oszczepami. Podeszedł do mnie i zapytał — patrz na sportową torbę — jedziesz na zgrupowanie?

— Tak!
— Skąd jesteś?
— Z Białegostoku!

— A, to stamtąd pochodzi mój trener, Zygmunt Szelest.

Od tego czasu uważał mnie już za swego koleżkę. W Tomaszowie wysiedliśmy na dworcze kolejkowym. Do Spali pozostało około 11 kilometrów. Autobusy nie kursowały. Od razu podeszedł do niego taksówkarz i zapytał: Mistrzu zawieź do Spali? Sidło zabrał mnie ze sobą.

Podczas zgrupowania, pewnego dnia trener plotkarzy Hubert Grałka

śmiał ogrywać mistrza.

Nieco później rozgrywany był miły lekkoatletyczny w Pradze. Między innymi Polskę w biegu na 400 m przez płotki miałem reprezentować ja. W czasie podróży odbył się tradycyjny chrzest „florków”, czyli debutantów. Stałem przed szacownym konsorcjum, w którym na głównym miejscu zasiadał Janusz. Powiedziałem, kim jestem i od razu Rut stwierdził: To jest ten, który odważył się kopnąć Janusza. Patrząc na skład doborowych silaczy, zrobiło mi się gorąco. Chyba przedko nie usiadę...

Wtedy Janusz się odezwał i poprosił o złagodzenie wyroku, bo jestem z Bugu, tam skąd pochodzi Szelest. W taki sposób, dzięki Sidle niejako, ulgowo stałem się reprezentantem Polski.

LESZEK TARASIEWICZ



powiedział: dziś zamiast treningu pobawimy się piłką. Ustawiliśmy dwa plotki i zaczęliśmy grać w nożną. Podeszedł do nas Rut (ten od rzutu młotem) i zaproponował mecz z miotaczami. Walka była zacięta i w ferworze kopnąłem Janusza Sidła. Musiałem wysłuchać reprymendy Ruta, dlaczego

Pogrzeb Janusza Sidła odbędzie się w czwartek, 5 bm. na cmentarzu Powązkowskim. Początek żałobnego nabożeństwa w kaplicy o godz. 13.00.

Na zdjęciu: Janusz Sidło (w środku), z lewej Leszek Tarasiewicz i Zbigniew Radziwonowicz.

Fot. Z. ZAREMBA

IV Igrzyska „Solidarności”

Olecki
maraton

W sobotę, 7 bm. w ramach IV Suwalskich Igrzysk „Solidarności” rozegrany zostanie w Olecku na jeziorze Oleckie Wielki I maraton pływacki.

Dystans 4,5 km. Startować może każdy posiadający aktualne badania lekarskie i tzw. złoty „czepek”.

Zgłoszenia do 5 bm. w biurze MO-SiR w Olecku, ul. Sembrzyckiego 33, tel. 22-47 lub 22-49.

Za trzy pierwsze miejsca ufundowane zostały nagrody pieniężne.

(Let)

Zwycięstwo
koszykarek

Polskie koszykarki uczestniczące w mistrzostwach świata junierek w Seulu, w trzecim meczu wygrały z niepokonaną do tej pory Brazylią 66:64 (31:30). W innym meczu grupy A Francja zwyciężyła CHRL 77:75 (40:32). W kolejnym spotkaniu Polki zmierzą się z Chinkami.

(PAP)

Gazza
obżartuch

W gazecie Sunday Mirror ukazał się fragment książkowej biografii Paula Gascoigne napisanej przez jego byłą sekretarkę Jane Nottage.

Według autorki Gazza ma m.in. obsesję na punkcie swojej wagi. Po najedzeniu się do syta wywołuje wymioty, w nadziei, że straci kilka kilogramów, nie biorąc pod uwagę, że czeka go wyczerpujący trening. Nottage stwierdza również, że Paul wypił butelkę koniaku, gdy dowiedział się, że angielski selekcjoner Taylor nie powoła go do reprezentacji Anglii na mistrzostwa świata w USA.

Na wieść o ukazaniu się książki pt. The inside story, Paul Gascoigne zapewnił opinię publiczną, że zakazczy autorkę do sądu.

(PAP)

OLIMPIADA — 2000

NA GRANICY KONTYNETÓW

STAMBUL jest jednym z sześciu miast pretendujących do miana stolicy Olimpiady 2000 roku. Pozostałe to: Berlin, Brazylia, Manchester, Pekin i Sydney. 95 procent ludności Turcji opowiedziało się za tym, aby Igrzyska Olimpijskie 2000 roku odbyły się w ich kraju — Stambule. „Spotykajmy się tam, gdzie spotykają się kontynenty” — głosi oficjalne hasło olimpijskie Stambułu, który faktycznie jest swego rodzaju mostem, łączącym Europę z Azją.

Dla mieszkańców wielu krajów świata Stambul jest centrum międzynarodowej turystyki. Każdego roku z portu lotniczego korzysta 6,5 mln podróżnych. W tym mieście hotele dys-

ponują 45 tys. miejsc noclegowych, w przeważającej swej części o międzynarodowym standardzie. Po zakończeniu budowy jeszcze 13 pięciogwiazdkowych hoteli liczba miejsc noclegowych zwiększy się do 68,5 tys.

Miasto na Bosforze posiada komfortową osadę olimpijską zdolną pomieścić 15 tys. sportowców. Niewątpliwie w wolne chwile zwiedzą oni meczety oraz hipodrom jeszcze z czasów rzymskich.

Ruch olimpijski w Turcji datuje się od 1908 roku. Po raz pierwszy turcy sportowcy pojawili się na olimpijskich arenach w 1912 roku w Sztokholmie. Od tej pory Turcja uczestniczyła we wszystkich Olim-

piadach, oprócz moskiewskiej. W 1924 r. wysłała nam Olimpiadę 41 sportowców. W 1936 r. na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie zapasnik Jasar Erkan zdobył dla Turcji pierwszy złoty medal. Dotychczas tureccy olimpijczycy zgromadzili na swym koncie 56 medali, zdobytych głównie we współzawodnictwie w zapasach i w lekkiej atletyce.

Obecnie Stambul jest 8-milionowym miastem, w 65-milionowym państwie. O tym, czy Stambul będzie stolicą Olimpiady 2000 roku, dowiemy się po sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl), która odbędzie się 23 września br. w Monte Carlo.

(Opr. J.C.)

Karambol Lentiniiego

Pilkarz włoskiej drużyny AC Milan, Gianluigi Lentini (na zdjęciu z prawej) uległ w nocy z 2 na 3 bm. ciężkiemu wypadkowi samochodowemu i przewieziony został do szpitala w Turynie.

Jadący autostradą do Piacenzy futbolista z niewiadomych przyczyn stracił panowanie nad swoim porsche turbo i wypadł z drogi na zakręcie. Jak wynika z informacji policji drogowej, Lentini doznał urazu kregoslupa oraz licznych obrażeń i w stanie ciężkim przebywa na oddziale urazowym.

Do wypadku doszło tuż po godz. 2 w nocy w pobliżu miejscowości Villafraanca d'Asti w północnych Włoszech. Auto prowadzone przez Lentiniiego wypadło z drogi i stanęło w płomieniach. Na szczęście kierowca został wyrzucony z pojazdu, zanim wybuchł pożar. Pierwszej pomocy udzielili mu przejeżdżający motocykliści, jeden z nich wezwał karetkę pogotowia, która zabrała Lentiniiego do turyńskiego szpitala. Według wstępnych doniesień o zdrowiu ofiary wypadku, najgroźniejsze są obrażenia głowy i uraz kregoslupa. Stan ogólny lekarze określają jako krytyczny.

24-letni Lentini jest jednym z najdroższych piłkarzy na Półwyspie Apenińskim. AC Milan pozyskał go z Torino w lipcu ub.r. za 30 miliardów lirów (25 mln dolarów). Futbolista uznawany jest za jednego z najbardziej obiecujących zawodników Italii, chociaż pierwszy sezon w Milanie nie był dla niego zbyt udany.

„Lentini jest w śpiączce. Doznał bardzo poważnych obrażeń, ale wydaje się, że jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo” — stwierdził Paolo Tarozzi, rzecznik prasowy AC Milan.

(PAP)



MŚ lekkoatletów

Słodki sponsor

Firma „Master Foods Poland” podpisała kontrakt z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki i emblemat „M and M's” widnieć będzie na strojach reprezentacji Polski, która 11 bm. udala się do Stuttgartu na IV mistrzostwa świata. Ponadto „Uncle Ben's” otrzymał miano „oficjalnego ryżu polskich lekkoatletów”.

„Sponsorujemy nie tylko lekkoatletów, pomagamy również polskiemu pływakom” — powiedział na konferencji prasowej Richard Penston z „Master Foods Poland”. — Aktualnie prowadzimy promocję słodkich wyrobów. Ogłosiliśmy konkurs. Od każdego przesłanego kuponu wraz z opakowaniem po trzech mlecznych czekoladach „M and M's” do dnia 15 września, firma nam wpłaci 1000 złotych na konto PZLA. Natomiast konsumenci wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród i nagrody głównej w wysokości 100 mln złotych.

Komitet nadzorujący całą akcję rozdystrybuje fundusze, które przeznaczone zostaną na obozy treningowe dla młodych lekkoatletów, sprzęt, pomoc trenerom oraz zawodnikom startującym w reprezentacji narodowej.

W Polsce mamy ponad 11 mln rodzin. Jeśli każda z nich weźmie udział w konkursie, lekkoatletyka uzyska środki w wysokości 11 mld złotych. To wariant superoptymistyczny.

Firma „Master Foods Poland” przykłada sporo uwagi do szerszego wprowadzenia zasad zdrowego odżywiania się nie tylko sportowców lecz także pozostałej części społeczeństwa, propagując zwłaszcza rolę węglowodanów.

W reprezentacji na Stuttgart wiekszość (13 osób) stanowią przedstawiciele konkurencji wytrzymałościowych, 6 z bloku skoków, 4 to specha-

Sportowe soboty
na Białostoczku

W ubiegłą sobotę odbyła się kolejna już 31 impreza pod nazwą „Sportowe soboty na Białostoczku”. Tradycyjnie organizatorem tej pożytecznej zabawy sportowej (szczególnie w okresie wakacji) jest sekcja sportowo-rekreacyjna przy Radzie Osiedla Białostoczek.

Najsprawniejsi. Biegi lekkoatletyczne: Dziewczęta. Rocznic 1977 — Anna Rutkowska (I LO B-stok); 1981 — Monika Karzyńska (Oś. Tuwima); 1982 — Karolina Glowacka (Oś. Tuwima).

Chłopcy: 1977 — Adam Mosiejewski; 1981 — Rafał Kondrat i Krzysztof Rutkowski; 1982 — Paweł Krasnicki; 1983 — Grzegorz Marciszko; 1984 — Michał Banaszek (wszyscy Oś. Białostoczek); 1985 — Łukasz Chlabicz (SP nr 4).

Kolarstwo — jazda indywidualna na czas. Rocznic 1977 — Adam Mosiejewski; 1979 — Mariusz Rutkowski; 1981 — Marek Stalończyk; 1982 — Paweł Kuryłowicz; 1983 — Mariusz Grochowski; 1984 — Piotr Boruta (wszyscy Oś. Centrum); 1985 — Łukasz Chlabicz (wszyscy Oś. Centrum).

liści sprintu, natomiast 2 wezmą udział w konkurencji rzutów.

Jak powiedział sekretarz generalny PZLA, Lucjan Łukaszewski, szansę występu w mistrzostwach świata ma piąty zawodnik poprzednich mistrzostw świata w Tokio w biegu na 800 m., Piotr Piekarski, jednak pod warunkiem pokrycia kosztów przez sponsora, gdyż nie zdołał on uzyskać minimum wyznaczonego przez związek.

(PAP)

Piłkarski kabaret

DRUGA ODSŁONA

Kabarecik w wydaniu regionalnym przedstawili nam działacze łomżyńskiego OZPN. Pierwsze miejsce zajął LKS II Łomża. W drugoplanowych rolach wystąpiły zespoły Wisły Szczuczyn i Orłat Czyżew. To one zawięzły walczły oczywiście na boisku o awans do klasy okręgowej. Ale zakończenie rozgrywek nastąpiło jednak przy pomocy zielonego stolika. W pierwszej (bez oficjalnego komunikatu) wersji w klasie okręgowej miał wystąpić zespół z Czyżewa. W drugiej wersji, popartej oficjalnym komunikatem, drugie miejsce premiowane awansem zajął zespół Szczuczyna. Liczenie kartek (złoty i czerwony) jest jednak czynnością przerastającą mo-

żliwości działaczy z OZPN. Liczyli, liczyli i przeliczyli się, tym razem na korzyść Orłat. Do klasy okręgowej „wpuścili” Orłat. Podniosła się wielka wrzawa. Wszystko nagle uci- chło.

To nie tak — koledzy z OZPN. Po pierwsze — trzeba było się zwrócić do pierwszoklasistów. Oni z liczeniem do trzech nie mają żadnych kłopotów. Po drugie — czy przyznanie się do popełnienia błędów jest czynnością karalną. Po trzecie i ostatnie — słowo, przepraszam, tak ładnie brzmi. A tak na marginesie. Kupienie meczu w A klasie kosztuje od 4 do 6 mln zł. Uwaga, nie napi- sałem, że w łomżyńskiej.

(SAR)

Uczcili pamięć Z. Osipiaka

Młodzież osiedla Tuwima w Białymstoku startowała ostatnio w I Memoriale Zbigniewa Osipiaka (opiekuna młodzieży i działacza Rady Osiedla Tuwima).

Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem młodzieży. Walczącym dopingowali starsi mieszkańcy.

W turnieju piłki nożnej do lat 15 zwyciężył FC „Kontra” pokonując w finale „Niepokonanych” 11:2. Najwięcej bramek dla zwycięzców strzelił Piotr Krzymowski — 7.

W kat. 16—18 lat „Orliki” pokonały K.S. Andrzejewski Klepacze 11:0. Najwięcej goli zdobył dla „Orlików”

M.Dzienia — 6.

W tenisie stołowym (deble) triumfowali Zygmunt Roskosz i Ryszard Fiełek przed rodzeństwem Konrad i Marcin Maśliński.

Impreza będzie nadal kontynuowana, tradycyjnie w okresie wakacji, a organizować ją będzie Zgromadzenie Roskosz.

Zwycięzcom pucharu wręczyła małżonka Z. Osipiaka — pani Krystyna w asyście syna.

(Let)

Sport także na stronie 15